



KONTAKTY

53 (2038)

3 stycznia 2022

cena: 3,50 zł (z VAT 8%)

2022: będzie normalnie?

Mój sylwester

Potępione tango

Fot. Pixabay



Chwilami niedobry, chwilami dobry był mijający rok dla Polski, dla nas wszystkich. Niech w pamięci każdego z nas zostanie dobro, jak zaczyn. Może po roku będziemy mogli powiedzieć radośnie: rozrosło się stokrotnie? Tymczasem na pożegnanie mijającego przypominamy dla refleksji publikacje z cyklu „Ważne słowo 2021”:

Myśli na Nowy Rok

Celnik, który zbierał podatki dla rzymskiego okupanta, był znienawidzony nie tylko przez faryzeuszy, lecz przez cały naród żydowski. Gdy wszedł do świątyni jerozolimskiej, stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w pierś i mówił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”.

Ewangelista, który utrwalił tę scenę zaświadcza, że pogardzany przez wszystkich celnik, „odszedł do domu usprawiedliwiony”. Faryzeusz, ówczesna elita żydowska, który z pychą modlił się, dziękując Panu, że nie jest taki, jak celnik, usprawiedliwiony nie został...

Pewnego razu Jezus usiadł naprzeciw skarborny w świątyni i przypatrywał się składającym ofiary.

Przyszła też uboga wdowa i wrzuciła grosz. Tyle miała. Jezus przywołał uczniów i rzekł do nich: „Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarborny”.

Przywołuję te bardzo znane biblijne obrazy, bo choć świat zmienił się bardzo od czasów Jezusa, my pozostaliśmy tacy sami.

Według czego ocenia się wartość człowieka? Czyż często nie według wyglądu, ubioru, pieniędzy, stanowiska?

Według czego ocenia się katolika? Czyż często nie według wielkości ofiar składanych w Kościele?

Czy tym zasłużymy na usprawiedliwienie?

Świat zmienił się bardzo od czasów Chrystusa, ale wskazywane przez Niego wartości, pozostały takie same.

Tam, gdzie jest smutek, wnośmy radość.

Tam, gdzie jest zwątpienie, wnośmy wiarę i ufność.

Tam, gdzie jest nienawiść, wnośmy miłość i przebaczenie.

KS. JAN
ŻELAZNY

Prośba do naszych dzieci

Obiecuj mi, że nie pozwolisz, by świat zabił w tobie marzenia. Proszę, obiecuj... Spotkasz ludzi, którzy wyśmieją cię, zadrwią z każdej twojej myśli, będą ci mówić, że jesteś głupi, że dla takich jak ty nie ma miejsca. Nie wierz im. Oni w głębi duszy nadal marzą, tylko się boją. Ty trzymaj się swoich chmur, nie bój się. Marzenia się spełnią.

Obiecuj mi, że będziesz wytrwały. Wiem, że będzie ci ciężko, wiele razy upadniesz, niekiedy nawet bardzo boleśnie. Trzeba będzie czasu, by rany się zagoiły, ale zobaczysz, zagoją się. Pewnego dnia życie zburzy twe plany, zawali się coś, co tak długo budowałeś. Wydawać ci się będzie, że to koniec, że nie dasz rady. Siądź wtedy i płacz, a potem podnieś głowę i wstań. Zobaczysz, że to jeszcze nie koniec. Zaczyniesz od nowa.

Obiecuj mi, że będziesz szukać. Bo przyjdzie taki dzień, kiedy będziesz czuł się naj-

samotniejszym człowiekiem na ziemi, gdy nikt nie zrozumie. I zgasną wszystkie światła, stanie się noc. Popatrz wtedy w niebo, przeczekaj tę noc patrząc w gwiazdy. A potem wyjdź na ulicę i poszukaj. Zawsze jest ktoś, komu trzeba pomóc, kogo tylko ty możesz odszukać, bo wiesz, co to prawdziwa samotność.

Obiecuj mi, że nigdy nie będziesz egoistą. I gdy pewnego ranka obudzisz się, a jedynym twoim pragnieniem będzie, by nie wstać, już nigdy nie wstać, leż, ile chcesz, ale o dwunastej wstań, by podlać kwiaty, bo bez ciebie zginą.

Obiecuj mi, że zawsze będziesz kochać. A gdy przyjdzie taki dzień, kiedy świat się zawali, bo ktoś odejdzie z twojego życia, pozwól mu odejść. Bez płaczu, bez niepotrzebnych słów. Spokojnie dopij kawę i oddaj ten czas komuś, dla kogo było ci go do tej pory szkoda. Pozwól, by inni zaznali twojej miłości.

Obiecuj mi, że zawsze będziesz sobą. A będą cię chcieli zmieniać w imię miłości, przyjaźni, rozsądku... Nie pozwól. Wiesz przecież, że twoje serce wie, jak żyć.

Obiecuj sobie to wszystko i idź. Żyj...





Stacja narciarska
RYBNO
k. Łomży
www.rybno.pl

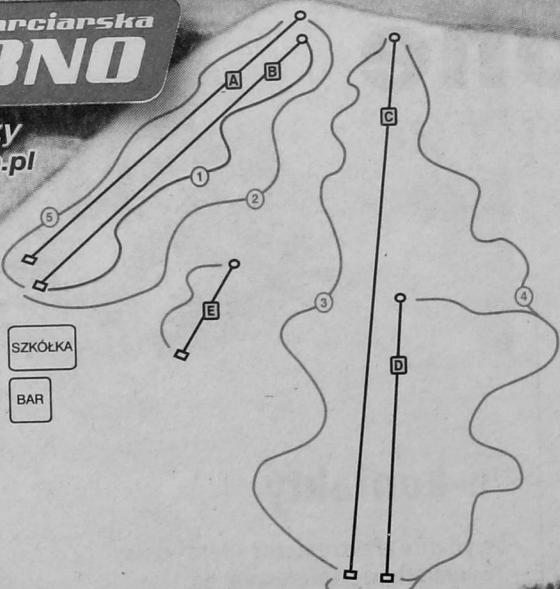
P

KASA SKI SERWIS

BAR

SZKOŁKA

BAR



TRASY:

- ① - 350 m - czerwona
- ② - 400 m - niebieska
- ③ - 500 m - niebieska
- ④ - 500 m - niebieska
- ⑤ - 400 m - niebieska

wyciąg	długość wyciągu	naśnieżanie / oświetlenie	różnica wysokości
A	300 m	+ / +	50 m
B	315 m	+ / +	50 m
C	450 m	+ / +	55 m
D	200 m	+ / +	20 m
E	70 m	+ / +	7 m

Łączna długość tras - 2300 m. Powierzchnia tras 8 ha. Trasy ratrakowane.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowność:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński

(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Przedwczoraj wpadła mi w ręce kartka świąteczna z życzeniami, które otrzymałem szesnaście lat temu. Pozwolę sobie przytoczyć je w całości:

„Należne życzenia

Szanowny Pan Władysław Tocki z Rodziną i Przyjaciółmi

Niniejszym przesyłam Państwu należne życzenia za okres od dnia 24.12.2005 do dnia 2.01.2006 roku.

Informujemy, że ze względu na trudną sytuację gospodarczą i deficyt budżetowy, zezwala się na wybranie sobie tylko jednego z podanych życzeń do wyboru: 1. Zdrowia! 2. Szczęścia! 3. Wszystkich pomyślności!

Jednocześnie przypominamy, że przywłaszczenie większej ilości życzeń będzie ściągane z całą surowością prawa.

Z poważaniem, Wiesław Wenderlich z Rodziną”.

Wiesław, doktor nauk medycznych, twórca i potem ordynator radiologii w łomżyńskim szpitalu, latami pisał felietony do „Kontaktów”. Był, jak żartowałem sobie z niego, najwybitniejszym lekarzem wśród felietonistów i najwybitniejszym felietonistą wśród lekarzy. Ale w zbiorze felietonów, wydanym pt. „Prowokator”, napisałem wcale nie żartobliwie: „Ironia >do kwadratu<, absurd, przewrotność, zasłużenie pozwalają stawiać Wenderlicha w galerii największych prowokatorów polskiego felietonu. Zwłaszcza, że cel jego prowokacji jest jeden: skłonić do myślenia”.

Wiesław nie przysłał mi już życzeń. Odszedł w 2019 roku... Więc bez jego zgody zmodyfikuję życzenia z 2005 roku z myślą o Czytelnikach, Przyjaciółach „Kontaktów”, nas wszystkich nad Narwią i Wisłą. Z nadzieją, że Nowy Rok przyniesie przełom (bez wypominania, kto rządził wówczas i teraz), życzę zdrowia, szczęścia, pomyślności, jako „należne życzenia” w pakiecie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

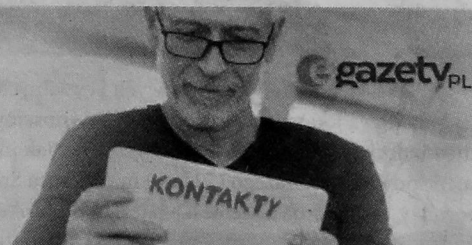


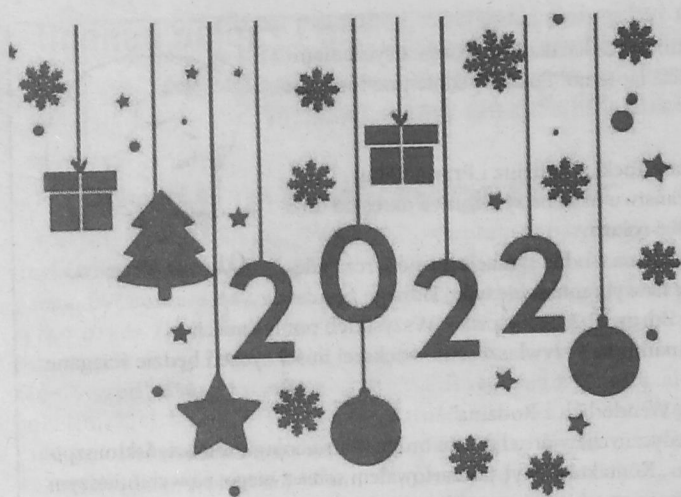
Fot. pixabay

e-kontakty

wydanie elektroniczne identyczne
z wydaniem papierowym na:

www.egazety.pl





Wigilijny opłatek
tak biały
że chciałoby się
życzenia na nim wypisać
tak cienki
że daremnie by mówić
że nasyci głodnego
a jednak –
serca biją inaczej
w chwili jego łamania
Oto wiersz Jarosława Choro-
mańskiego z Grądów Nowogrodz-

kich (gm. Nowogród)... A nam
„serca biły inaczej” także przy
otwieraniu każdej przedświą-
tecznej poczty, bo koperty i kartki
oraz maile zawierały serdeczność,
życzliwość, przyjaźń.

Dziękujemy serdecznie za pa-
mięć i więź, za to, że jesteśmy
traktowani, jak rodzina. A No-
wy 2022 Rok oby był pełen speł-
nienia w Waszych Rodzinach
i Firmach.

MYŚL ROKU 2021

Nie jest najważniejsze, byś był lepszy od innych. Najważniejsze jest,
byś był lepszy od samego siebie wczoraj.

Mahatma Ghandi

**Za tydzień „Kontakty” ukażą się
w środę, 5 stycznia**

Ścigany za protest w mieście, o którym nie wiedział, gdzie leży!



Od kilku miesięcy policja ści-
ga w sądach protestujących przeciw
lockdownowi i paszportom szczep-
ionkowym 18 kwietnia w Białym-
stoku. Wówczas to przez centrum mia-
sta przeszło bez maseczek ponad pół
tysiąca ludzi. W demonstracji wzięły
udział m.in. środowiska pseudokibi-

ców. Bezskutecznie. Sąd Okręgowy
w Białymstoku prawomocnie umorzył
postępowania we wszystkich 26 spra-
wach, związanych z nieprzestrzega-
niem zakazu demonstracji i nakazu
noszenia maseczki.

Jednym ze ściganych przez policję
był Artur „Asterix” Gerula z Przemys-
śla, znany w tym mieście ze swoich
wolnościowych poglądów. Protesto-
wał tam m.in. przeciw montowaniu
chemicznych podzielników ciepła
w mieszkaniach spółdzielni mieszka-
niowej i przeciwko genetycznie mody-
fikowanej żywności. To barwna postać
miasta. W 2010 i 2014 roku startował
na prezydenta Przemysła.

– Spotkała mnie niesamowita
niespodzianka. Nagle dostałem pi-
smo z sądu, z drugiego końca Pol-
ski, z informacją, że zostałem ułaska-
wiony! Znaczy uwolniony od zarzutu
udziału w nielegalnym zgromadzeniu
18 kwietnia o godzinie 15.00. I od za-
rzutu braku maseczki. Później przy-
szło kolejne pismo z sądu, że jednak
nadal jestem ścigany, bo policja za-
skarżyła to postanowienie. A później
kolejne, że znów mnie ułaskawili, bo
Sąd Okręgowy utrzymał w mocy po-
stanowienie Sądu Rejonowego – mó-
wi Gerula.

Zarzekła się, że w Białymstoku ni-
gdy nie był.

– Poczułem się jak Józef K. z po-
wieści Franza Kafki. Przecież nawet nie
przejeżdżałem nigdy koło tego miasta.
Przyznam się, choć pewnie niezbyt
dobrze to będzie o mnie świadczy-
ło, że ja nawet nie wiedziałem, gdzie
ten Białystok leży. Dopiero teraz, kie-
dy ta sytuacja się wydarzyła, zerkną-
łem na mapę...



Łomżyńscy policjanci z darami

„Niebieska paczka” mundurowych i cywilnych pracowników Komendy Miejskiej Policji w Łomży, w któ-
rej była nowa lodówka oraz produkty żywnościowe i chemiczne trafiła do mieszkanki Łomży, samotnie wy-
chowującej dwóch synów. To nie wszystko. Jak informuje Justyna Janowska z KMP dzielnicowy, który regu-
larnie odwiedza starszego (72 lata) mieszkańca Śniadawa, przygotował mu opał na zimę i dostarczył wigilijne
potrawy. Świąteczna „Niebieska paczka” od funkcjonariuszy i pracowników grajewskiej policji została poda-
rowana mieszkance gminy Grajewo, która samotnie wychowuje dwoje dzieci.

Prawosławne Boże Narodzenie

W Podlaskiem święto Bożego Narodzenia obchodzi się dwa razy. W domach katolickich do Wigilii zasiada się 24 grudnia, w prawosławnych w dzień Epifanii (Objawienia), 6 stycznia. 7 i 8 stycznia rozpoczyna się Rożdiestwo Christowo, bo tak się ów radosny czas w wersji wschodniosłowiańskiej nazywa. Poprzedza je

surowy 40-dniowy post. Co ciekawe, dopiero od początku XIX w. u wschodnich chrześcijan przyjął się zwyczaj ozdabiania choinek.

„Nabożeństwa wigilijne rozpoczynają się rano tzw. królewskimi godzinami, w trakcie, których czytane są (przy otwartych carskich wrotach) urywki z Nowego Testamentu, dotyczące Narodzin Zbawiciela i proroctwo Izajasza o Jezusie. Następnie odprawiana jest wieczernia, a zaraz po niej liturgia św. Obchody Bożego Narodzenia zaczynają się o północy odprawieniem wiel-



kiego powiecherija z jutrznią, po których sprawowana jest Liturgia święta. Podczas nabożeństwa śpiewany jest troparion święta, który brzmi: >Narodzenie Twoje, Chryste Boże nasz, opromieniło świat światłem poznania, ponieważ przez nie ludzie dotąd gwiazdom służący przez gwiazdę pocuczeni zostali, jak składać hołd Słońcu Prawdy i poznawać Ciebie, Wschód z wysokości, Panie chwala Tobie”, pisze Elżbieta Przybył.

Z prawosławnymi świętują wyznawcy Kościoła ukraińsko-bizantyjskiego (unickiego).

Wyślij dziecko na ferie i zapłać bonem!



Rodzice, którzy nie wykorzystali jeszcze bonu turystycznego, nie muszą się martwić, że przepadnie, ponieważ rząd wydłużył możliwość płacenia nim do 30 września 2022 r.

– Rodzice mogą płacić bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. Mogą nim opłacić zimowisko, pobyt dziecka na kolonii, wycieczkę lub obozie. Bon może też służyć do opłacania jednodniowych wycieczek z wszelkimi atrakcjami – informuje regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego Katarzyna Krupicka.

Choć czasu było dużo na wykorzystanie bonu, nie wszyscy to zrobili. Z 122 000 aktywowali dotąd 80 500.

Jak aktywować bon? Na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Rodzic lub opiekun dziecka do 18 roku po potwierdzeniu swoich danych otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności, który podaje podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania transakcji. Wówczas na telefon komórkowy rodzica przychodzi sms z jednorazowym kodem autoryzacji potwierdzający płatność bonem. Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie, aż do wyczerpania jego kwoty. Nie podlega wymianie na gotówkę. Lista, gdzie można płacić bonem, dostępna jest na stronach www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Dodatkowe informacje, tel. 22 11 22 111.

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

Św. Mikołaj za 100 000 zł dla Filipa



Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski jako św. Mikołaj w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej

Marka Łomża wygrała licytację i zapłaciła 100 tys. zł za to, żeby prezydent Mariusz Chrzanowski w przebraniu św. Mikołaja odwiedził wskazaną przez nią instytucję. Wybrała Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Łomży. I oto prezydent, przebrany za św. Mikołaja, wręczał dzieciom prezenty. Najwyraźniej rozochocony z prezentami odwiedził także Niepubliczne Przedzszkole Nutka oraz Zespół Szkół Specjalnych.

100 tys. zł wylicytowane przez markę Łomża trafiło na konto Filipa Nowackiego, wzbogacając zbiórkę na jego leczenie. Kilka dni temu wsparł ją także jeden z najbardziej znanych obecnie polskich aktorów Adam Woronowicz.

Nadzieją na całkowite zatrzymanie choroby u Filipka jest terapia genowa, która kosztuje ponad 9 mln zł. Sami rodzice nie są w stanie zgromadzić takich pieniędzy.

Teatr licytuje Jelonka, by pomóc!



Na licytację Teatr Lalki i Aktora w Łomży przekazał replikę lalki Jelonka z przygotowanego na jubileusz 600-lecia nadania Łomży praw miejskich spektaklu pt. „Zaczarowany Jeleń” w reżyserii Jarosława Antoniuka. Autorem projektu lalki i zarazem scenografii do spektaklu jest Przemysław F. Karwowski. Lalkę wykonał Robert Wieczorek. Na podeście są podpisy wszystkich pracowników Teatru, którzy z całego serca przyłączają się do zbiórki i trzymają kciuki za jej powodzenie! Licytacja na stronie teatrlomza.pl/licitacja-dla-filipka.

Drożej za taxi



Znacznie, bo o 30 proc. wzrosły ceny na przejazdy taksówkami w Łomży, poczynając od „trzaśnięcia” drzwiami, czyli kwoty, która pojawia się po uruchomieniu taksometru. Było 7 zł, jest 8 zł. Kilometr przejazdu zdrożał też złotówkę. Było 2 zł, a teraz 3 zł. Godzina postoju taksówki kosztowała 40 zł, kosztuje 60 zł. Ostatnia podwyżka była 7 lat temu. Ceny zmienili taksówkarze ze wszystkich łomżyńskich korporacji.

Badania

Profilaktyka 40

Plus przedłużone

Program Profilaktyka 40 Plus, w ramach którego każdy w wieku powyżej 40 lat może bez skierowania wykonać serię badań diagnostycznych, został przedłużony do 30 czerwca 2022 r.

Bogaty „Wigilijny stół” w Łomży

Ponad 2 tysiące pierogów, po tysiąc porcji kapusty z grzybami i pasztecików na Wigilię dla uboższych mieszkańców Łomży przygotowało Miasto. Potrawy odbierali w trzech punktach miasta w specjalnie przystrojonych autobusach komunikacji miejskiej.

Dużo na szkoły

Ponad 22,5 mln zł będzie kosztowała w 2022 roku oświata gminę Łomża, która prowadzi 7 szkół podstawowych. Subwencja oświatowa dla gminy wynosi 8,8 mln zł. W przyszłym roku planowana jest rozbudowa szkoły w Konarzycach. Przy szkołach w Wygodzie, Nowych Kupiskach i Puchałach powstaną boiska. Za ponad 9,5 mln zł wójt Piotr Kłys planuje modernizować i budować drogi.

Urząd w Wiźnie zamknięty

31 grudnia 2021 r. Urząd Gminy w Wiźnie będzie pracował do godz. 13.00, a 7 stycznia 2022 będzie nieczynny.

Alkomaty w Piątnicy

Dwa alkomaty za 3 600 zł kupiła policja Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Piątnicy. Zostały zainstalowane na Posterunku policji. Teraz każdy, kto nie ma pewności, czy może usiąść za kierownicą, będzie mógł to zbadać.

Szlachetna aukcja w Zambrowie

Za 1 200 zł kupił szopkę Anny Falkowskiej i Olgi Zawistowskiej z klasy V Szkoły Podstawowej nr 5 w Zambrowie (opiekunem Wojciech Rusiecki) na licytacji internetowej „k.strekowski”. W sumie „k.strekowski” wylicytował i kupił szopki za 2 100 zł podczas Aukcji Charytatywnej Szopek Bożonarodzeniowych po XIV Powiatowym Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych. Aukcja przyniosła 4 210 zł.

Najpiękniejsze stroiki

KGW Świerczewianki z Jabłonki-Świerczewo i Rusianki ze Starej Rusi zajęły pierwsze miejsca w konkursie na „Najładniejszy stroik bożonarodzeniowy”, zorganizowany przez gminę Wysokie Mazowieckie. Drugie miejsce zdobył stroik Koła Miodusianki z Miodus Wielkich, trzecie miejsca prace KGW: Jabłoneczka z Jabłonki Kościelnej, Dziecielanki z Dąbrowy-Dziecieli, Świękowiacy ze Święcka Wielkiego i Gołaszanki z Gołasz-Puszczy. Wyróżniono stroiki Koła Brzezińscy z Brzósok Brzezińskich.

Wszystkim Kołom wójt Krzysztof Krajewski wręczył dyplomy i nagrody.

Z siekierą na samochód w Grajewie

Siekierą potraktował auto starszy mieszkaniec ul. Fabrycznej w Grajewie, które stało na „dzikim” wjeździe na jego posesję. Powybijał wszystkie szyby, a gdy przybyła policja, zabarykadował się w domu. Drzwi otworzyli przy użyciu narzędzi hydraulicznych strażacy. Policjanci obezwładnili gospodarza i przekazali zespołowi pogotowia ratunkowego.

Przepis na szczęśliwy Nowy Rok



Weź 12 miesięcy, oczyść starannie z wszelkiej goryczy, nienawiści i zazdrości. Do każdego miesiąca dosyp szczyptę wiary i cierpliwości, odwagi i pracy. Dodaj trochę nadziei. Połącz to z dużą porcją pilności. Dopraw dobrym nastrojem i odrobiną wesołości. Niewielką dawką wysiłku i dużą dawką dobrego humoru. Wymieszaj wszystko z życzliwością. Dokładnie ugotuj na ogniu miłości. Przyzodób uśmiechem i podawaj w dużych porcjach.



Tak wygląda dworzec kolejowy w Szepietowie po remoncie za prawie 5,5 mln zł (z unijną dotacją). „Wcześniej to była ruina”, mówił w czasie otwarcia burmistrz Szepietowa Robert Wyszynski.

80 tysięcy światełek w Kalinówce!

80 000 różnokolorowych światełek rozwieszonych na budynkach, krzewach i drzewach (przewód ma 7,5 km) świątecznie zdobi posesję Elżbiety i Władysława Tyszków w Kalinówce (gm. Rutki Kossaki). Światelka otaczają stajenkę betlejemską ze świętą Rodziną. Elżbieta Tyszka przyozdabia dom od 20 lat, co roku dokupując nowe światelka. Rozświetlona posesja przyciąga mieszkańców nie tylko z okolicy.

Kolęda w Zambrowie

Nie będzie tradycyjnej kolędy w trzech zambrowskich parafiach. Proboszczowie będą zapraszać wiernych z poszczególnych ulic i wiosek na Msze święte odprowadzane w ich intencji. W poniedziałek, 3 stycznia o godz. 19.00, odbędzie się „msza kolędowa” dla mieszkańców Wdziękonia, Krajewa Białego, Starego Laskowca, Nowego Laskowca, Laskowca Kolonii.

Szopki w Łomżyńskim



Od pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia największą żywą szopkę w regionie można oglądać przy kościele Andrzeja Boboli w Łomży. W tym roku znalazło się w niej ponad sto zwierząt.

Szopka z żywymi zwierzętami powstała także w jednej z zagrod w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

Żywą szopkę po rocznej przerwie znów można oglądać w skansenie w Szumowie. W zwierzętami wyposażyli ją mieszkańcy Szumowa.

Pierwszy raz żywa szopka bożonarodzeniowa urządzona została na terenach rekreacyjnych w Kołakach Kościelnych.

Ruchoma szopka w pasterkę uruchomiona została tradycyjnie w kościele Ojców Kapucynów w Łomży. Jest największa tego typu w północno-wschodniej Polsce. Powstała w latach 30 XX wieku. Mechanizm szopki porusza ok. 50 postaci.



Pięknie „dęta” kolęda: Młodzieżowa Orkiestra Dęta i Zespół Wokalno-Instrumentalny Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie nagrał kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Wykonanie można obejrzeć na youtube.

Na stoku

Grupa przyjaciół ze studiów i Sylwester w schronisku w górach. Wszystko dopięte na ostatni guzik dużym nakładem sił i środków, pogoda wymarzona (mnóstwo śniegu i mróz). Zabawa fantastyczna.

Przed północą zniknęła jedna z koleżanek. Dość długo nie wracała, towarzystwo zaczęło jej szukać. Próbowali nawet zainteresować jakieś służby, ale słyszeli: „Dajcie spokój, Sylwester, pewnie poszła w tango”. Kiedy nad ranem wrócili do schroniska, zastali dziewczę śpiące w fotelu przed kominkiem. Podobno przyszło jej do głowy, że nadejście Nowego Roku najlepiej zobaczy ze stoku pod lasem. Brnęła ponad kilometr w śniegu, zmęczyła się, więc przysiadła na chwilę, a ciepło i procenty zrobiły swoje. Na szczęście, przebudziła się, bo inaczej byłby z niej sopelek, w dodatku udało jej się odnaleźć drogę powrotną... Dlaczego jej nie zlinczowali, pojęcia nie mam. Ale nie zlinczowali, żyje do dziś. A jaka była zadowolona! Bo sny miała piękne, bardzo

POWIAT KOLNEŃSKI

Mój sylwester

Z bałwanem!

Ostatnie dni były trochę ciężkie, więc szedłem z nastawieniem, że trochę się napiję i wyluzuję. Zresztą, zapowiadała się nie jakaś tam sylwestrowa balanga, ale domówka u kolegi. A u niego od pewnego czasu panowała trochę ciężka atmosfera, gdyż ich dziewięcioletnia córka chorowała od niedawna na białaczkę. Pomimo tego nalegali, że zorganizują małą imprezę.

Gdy wszedłem i przywitałem się, postanowiłem zajrzeć do małej, gdyż leżała w łóżku z jakimś przeziębieniem. Zajrzałem do pokoju i przeżyłem szok. Zobaczyłem jak wielkie szkody w tym małym ciałku wyrządziła choroba. Zapadnięte policzki, brak włosów, rączki chude jak patyki. Zauważyła mnie. Z uśmiechem zawoła „cześć wujku!”, a ja starając się nie pokazać mojego zszokowania przytuliłem ją i powiedziałem „cześć maleńka”.

„Obejrzyj ze mną bajkę?”, zapytała. „Oczywiście”. Jak mógł-



piękną. Skąd wiem? No, wiem. Bo tą dziewczyną byłam ja!

Alicja
ze Szczuczyna

Rozstanie

Miesiąc przed Sylwestrem rozstał się. Kilka dni przed nim telefon, spotkaliśmy się pogadać, poszliśmy do łóżka. Gdy jechaliśmy na Sylwestra do moich przyjaciół dawałam jeszcze radę znosić jego obojętność. Oni znają naszą sytuację, ale kiedy po kolejnej ostentacji lekceważenia mnie jeden z gości próbował dogryźć mojemu facetowi, ten sobie ubzdurał, że dlatego, bo na mnie leci. Obraziłam się i zaczęłam zachowywać, jakby go nie było. Po północy, kiedy już poskładaliśmy sobie wszyscy życzenia, mój pan zaczął dzwonić z życze-

niami, znikając na ponad pół godziny. Gdy wrócił powiedział, że musiał odpocząć od sytuacji. Że nie byłoby go już tu, gdyby nie chciał jeszcze uratować naszego związku. Ale może się to stać tylko wtedy, jak zacznę być z nim stuprocentowo szczerą. Rozmowa była długa i bezsensowna. Rozpłakałam się. Pomyślałam: mam dość tego, że jestem taka żalosna, znosząc jego obojętność i lekceważenie. Mam dość wiecznego doła z tego powodu. Powiedziałam mu to. Wróciliśmy do domu oddzielnie.

Więcej się z nim nie spotkałam, choć znowu próbował nas „ratować”. I dobrze. Dlatego ten Sylwester uważam z jednej strony za najgorszy, z drugiej za najlepszy w moim życiu.

Iwona
z Grajewa

bym odmówić. Oglądaliśmy „Kraję Łodu”. Mała musiała to widzieć już kilka razy, bo śpiewała wszystkie piosenki, jakie tylko tam były. Jej mama co chwilę wchodziła i prosiła ją, żeby „wpuściła wujka do gości”, ale ja chciałem zostać. Obejrzelismy bajkę, pośmialiśmy się, wlała mi do szklanki szampana Picolo i zapytała, czy ulepię z nią bałwana. Gdy wytłumaczyłem jej, że nie bardzo możemy wyjść, bo jest chora, a na dworze zimno, zobaczyłem smutek w jej oczach. Powiedziałem „zaczekaj moment”, posadziłem ją owiniętą w koc przy oknie i poszedłem do kumpla po kluczyki do samochodu. Włączyłem światła tak, żeby oświetlić teren przed oknem i zacząłem nieudolnie lepić bałwana. Za chwilę wszyscy goście przyłączyli się do pomocy i po kilkunastu minutach przed oknem stał całkiem niezły bałwan. Gdy wróciliśmy do środka, wszyscy przenieśli się do pokoju dziewczynki i razem z nią przy oknie oglądaliśmy fajerwerki wyrzeliwane przez są-

siadów. Później ułożona przez mamę zasnęła.

Posiedzieliśmy jeszcze z dwie godziny przy stole i rozeszliśmy się do domów. Podczas całego Sylwestra wypilem lampkę szampana Picolo, obejrzałem bajkę, ulepiłem bałwana i powiem wam szczerze, że był to mój najlepszy i najpiękniejszy Sylwester w życiu.

Zbyszek
z Kolna

Ze łzą...

Swojego najgorszego Sylwestra spędziłam w zeszłym roku i w tym zapowiada się podobnie. Po prostu nie mam znajomych. To znaczy mam kilku, ale oni są przebojowi, lubiani i zapraszani, więc przecież nigdzie nie będę się na siłę wpychać. Spędziłam go sama! Sama jak palec, sama smętnie sącząc drinka, sama patrząc na fajerwerki z okien mieszkania, sama w ogóle...

Mało kiedy zdarza mi się tyle łez wylać, co w tę noc.

Asia
ze Stawisk

Śmierć w pożarze domu



Zmarła starsza lokatorka, znaleziona przez strażaków w płonącym domu przy ul. Konopskiej w Grajewie. Reanimację podjęli strażacy, gdyż nie było żadnej wolnej karetki pogotowia ratunkowego w Grajewie. Po przyjeździe po ok. 45 minutach karetki z Elku, niestety, nie udało się jej uratować.

Uczniowie dla Eryka

470 zł udało się zbierać dla chorego Eryka Kopczewskiego podczas kiermaszu bożonarodzeniowego w Radziłowie, na stoisku charytatywnym biblioteki, uczniom klasy VIII Szkoły Podstawowej w Radziłowie, Alicji Walewskiej, Sarze Borowskiej, Jakubowi Chaberkowi i Jakubowi Karbowskiowi.

Zmarł Zygmunt Górski

Nie żyje wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Sulewie-Kownatach Zygmunt Górski.

Szpital szczepi dzieci



Szpital Ogólny w Kolnie zaprasza dzieci od 5 do 11 lat na szczepienia przeciw covid-19. Konieczna jest rejestracja, aby zbyt duża ilość pacjentów nie przebywała w jednym czasie w poradni. Rejestrować można się w systemie e-rejestracja pod numerem 989.

„Ładowarki” samochodów w Kolnie

Kierowcy samochodów elektrycznych mogą już korzystać z szybkiej ładowarki w Kolnie. „Miasto leży przy drodze na Mazury, dlatego to także element promocji, bo jest to bardzo dobry argument, żeby się w Kolnie zatrzymać”, uważa burmistrz Andrzej Duda.

Pieniądze na „deficyty”

49 632 zł dotacji na 2 deficytowe linie autobusowe otrzyma gmina Kolno, a 923 529 zł na 6 linii gmina Stawiski.

Białym śniegiem zasypane pola...

Polami, zapadając się w chrupkim śniegu, brnęła trzynastka wesołych chłopaków ze Szczuczyna. Z kołędą. Do Wąsosz.

Czerwony Diabeł, czyli Rysiek Dylewski, był największym postrachem nie tylko dzieci. Potrafił zionąć ogniem na półtora metra i niestraszy był mu smak nafty.

Czarny Diabeł, czyli Czesiek Sadowski, sieknął ogonem uzbrojonym w szpilki, po nogach niejedną panienkę. Oj, było płaczu, bo poza bólem była i strata, trudno było dostać w tamtych latach nowe, gazo-we pończochy.

Najmłodszy z Herodów, Aniołek, czyli Mieczysław Szabelski, trzymał się blisko (późniejszego szwagra) Śmierci, czyli Romana Zajkowskiego i Huzara, czyli Kazimierza Śmiarowskiego. Prym w grupie wiódł zawsze skory do żartów Król, czyli Eugeniusz Ruszczyk.

Przeszkodą na drodze okazała się nie całkiem zamarnięta Wissa. Cała obsada „Króla Heroda” stanęła, zastanawiając się nad sposobem przejścia.

Rysiek Dylewski nie myślał długo i skoczył. Nogi osunęły się po śliskiej skarpie i Diabeł wpadł dupskiem do zimnej rzeki. Ubranie zamarało szybko, chrzęszcząc przy każdym kroku. Rysiek dostrzegł światełka w domu na kolonii. Pobiegnął tam. Obok kaflowej kuchni, na ślubanku spał chudy staruszek. Rysiek po cichu stanął przy kuchni, wypiął mokre rajtuzy w stronę paleniska i się suszył. W pewnym momencie poczuł przypiekanie, poruszył się. Zadzźwięczały janczary przy pasie Diabła. Staruszek otworzył oczy, spojrzał na Ryska, wciągnął ze świstem powietrze i znieruchomiał. Rysiek wybiegł z domu. Drogę do Wąsosz pokonał w rekordowym tempie. Ciągłe myślał, czy dziadek tylko omdlał...

W latach pięćdziesiątych zakazane były występy Króla Heroda, aktorów zamykano w areszcie...

Tylko gwiazdy rozświetlają mrok...

Gwiazdy kołędnicze przygotowywano rodzinnie.

Janek i Maniek Dylewscy osadzali na kiju sito do przesiewania mąki, do tego mocowali cztery ramiona, a wszystko ozdabiali bibułą i krepiną. Najważniejsze było mo-



Kolędniczy (od lewej): Wojciech Pruszyński, Bogdan Konopka, Witold Dylewski, Piotr Sadowski, Paweł Zamojski, Ryszard Rybak, Andrzej Szabelski, Kazimierz Turowski, Władysław Szymanowski, Barbara Paszkowska, Karol Głinski. Leżą: Mateusz Kowalewski i Arkadiusz Zamojski. 4 stycznia 2013 r.

Kolędniczy już nie idą...

cowanie świeczki wewnątrz, by nie obracała się z sitem. Obrazek Świętej Rodziny, wycięty z banderoli opłatków, dodawał szyku. Czasem do kołędników dołączał Janek Giziński. Pełnym głosem śpiewali w domach i na ulicy.

Z gwiazdą chodzili też Jurek Sułewski z Jurkiem Sobolewskim, bracia Antek i Stasiek Pupkowsy. W latach sześćdziesiątych tylko główne ulice Szczuczyna były skąpo oświetlone rtęciowymi lampami. Kołędników z gwiazdą było widać i słyszeć z daleka. Gwiazdy świeciły blaskiem płonących świeczek.

W Skajach kołędował Bronek Sawicki.

Leszek Rutkowski z kolonii Szczuczyna i Kazik Akacki z Adamowa obchodzili domy z szopką.

Antek i Stasiek Kupieccy z ulicy Krzywej mieli wiekową szopkę z maleńkimi kukielkami. Antek zaciął się, gdy mówił, ale śpiewał jak zawodowiec. Stasio zajmował się operowaniem kukielkami: Rogowską, którą jadły komary oraz diablami dzieciątkiem i babą z maselnicą...

Po latach sześćdziesiątych gwiazda i szopka w okolicy zanikły...

Gwarem tętni dzisiaj nasza szkoła...

Szkolne choinki noworoczne po wojnie były dla dzieci wielkim świętem. Ubrane w białe bluzeczki i granatowe spodniczki lub spodnie ba-

wiły się przy akordeonowej muzyce woźnego Antoniego Kaczyńskiego. Robili sobie nawzajem paczki. Nie były bogate (bo i czasy były ciężkie): ciastka pieczone w domu, jabłko, cukierki, wstążka do włosów. Organizowano gry i zabawy przy muzyce. Najważniejsza była część artystyczna. Dzieci pod kierunkiem wychowawców przygotowywały program świąteczno-patriotyczny.

Basia Szewczenko (obecnie Janowska) była chwalona przez nauczycieli za wspaniałą dykcję. Recytowała wiersze. W szkole była szczęśliwa z wyróżnienia, w domu smutna, że musi uczyć się ich na pamięć, gdy koleżanki mają czas na zabawę.

Basia pamięta, że na choince były dziewczynki ze szczuczyńskiego domu dziecka: Irenka Dąbrowska, Marianna Zajkowska (Szabelska), Łagunówna z Baran i siostry Tomaszewskie. Ubrane w jednakowe kraciaste sukienki. Pamięta też choinkową piosenkę:

„Białym śniegiem zasypane pola, tylko gwiazdy rozświetlają mrok. Gwarem tętni dzisiaj nasza szkoła i z uśmiechem wita nowy rok.

Przynies polom nowy roku, bujny plon, a fabrykom, hutom węgla wiele ton.

Przynies miastom nowe domy, rzece most, wszystkim miastom szczęścia jak najwięcej dni bez trosk”.

I z uśmiechem wita nowy rok...

W 1992 roku zespół kołędniczy Król Herod odżył w Miejskim Domu Kultury w Szczuczynie. Tworzyli go kołędniczy z lat pięćdziesiątych, m. in.: Eugeniusz Ruszczyk, Kazimierz Śmiarowski, Mieczysław Szabelski. Zespół wygrywał konkursy wojewódzkie, ogólnopolskie i międzynarodowe. Występował w mieście i okolicy.

Rok później powstał zespół śpiewaczo-teatralny „Szczuczyniacy”, który z udziałem Barbary Jankowskiej i Marianny Szabelskiej odtwarzał dawne pieśni i zwyczaj. Wielokrotnie reprezentował województwo podlaskie w międzywojewódzkich i ogólnopolskich przeglądach widowisk obrzędowych w Tarnogrodzie i Kazimierzu, występował w Wilnie.

Nową formą czerpiącą z tradycji była „Szopka szczuczyńska”. Istniały też dziecięce i młodzieżowe zespoły „Herodów”. Przygotowany przez MDK program na wieczór Trzech Króli bawił prawie cztery godziny mieszkańców Szczuczyna i okolicy, zgromadzonych w sali sportowej.

Od 31 grudnia 2018 r. w Szczuczynie nie ma żadnego z tamtych zespołów.

Kolędniczy już nie idą...

BARBARA PASZKOWSKA
(Śródtytuły są wersami z piosenki z lat czterdziestych, zapamiętanej przez Barbarę Jankowską)

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Mój sylwester

Na cztery fajerki

Mój najwspanialszy Sylwester był wieki temu. Wyszedłam za mąż i byłam już młodą mamą. Siedzieliśmy cichutko w domu, żeby nie obudzić latorośli, która darła się jak opętana przy lada hałasie. I wtedy pukanie do drzwi, a tam cała moja paczka z butelkami i nie tylko. Zrobiło się głośno i wesoło. Poprosiłam mamę, aby wzięła dziecko do siebie. A potem to już był ubaw na cztery fajerki. Kumpel, już nieżyjący, tak tańczył rock and rolla, że mógłby startować w jakimś konkursie.

Było mi tak dobrze, że nie zapomniałam o mnie. Co prawda, na drugi dzień zbierałam śledzie z żyrandola, ale to nic. I tak zapamiętałam tę noc do końca życia. A za pamięć moich kumpi i że nie skreślili mnie jako poważnej matrony, kocham ich do dzisiaj.

Zula
z Czyżewa

Nienawidzę!

Byłam 4 miesiące po ślubie, poszliśmy na Sylwestra z siostrą mojego męża i jej chłopakiem do restauracji. Byli tam głównie znajomi mojego męża, zabawa była w miarę, jednak muzyka i atmosfera nieźle. Przed 21.00 kolega męża poprosił mnie do tańca, na co zgodziłam się, ale po minucie zrobił odbijanego. Niby nic złego, ale był już wypity i zaczął mnie obmacywać, czego nie znoś, a on o tym wiedział. Nie wytrzymałam, zostawiłam go i poszłam do stolika. Wtedy się zdenerwował i wyszedł. Poszłam za nim. Wrócił do domu, rozbrał się, zszedł do piwnicy, zarzucił pasek na rurkę od wody i chciał się powiesić. Rurka nie wytrzymała i pękła, wrócił do mieszkania.

Była 21.15 i tak zakończył się wtedy mój Sylwester. Dlatego od tamtej pory nienawidzę tego dnia!

Beata

z Wysokiego Mazowieckiego

Z „ofermą”

Byłam dziewczyną z kwiatem we włosach i bukieciem marzeń w głowie. Umówiliśmy się na Sylwe-

stra ze znajomymi. Zwyczajna przywatka, jak to kiedyś bywało. Dobry sprzęt muzyczny zza zachodniej granicy, który przytargał nasz kolega Wojtek miał nam zapewnić dobrą zabawę. Razem jakieś 10 osób, nic szczególnego. Kiedy jechaliśmy na miejsce, coś się zepsuło w samochodzie, stanęliśmy w szarym polu. Minęły prawie 2 godziny, zanim mój chłopak to naprawił i z 20.00 zrobiła się 22.00. „No, pięknie! Znalazłam sobie taką ofertę”, pomyślałam.

W końcu dojechaliśmy. Gdy weszliśmy do środka, przygaszone światła nagle się rozjaśniły. Zobaczyłam nie 10 osób, a ponad 30, wszystkich moich najlepszych znajomych, rodziców.

Nie wiedziałam, co to wszystko ma znaczyć, ale zanim się otrząsnęłam, on już klęczał obok. Pomyślałam: „Ty kretynie!”. Mówił mi coś o miłości... Na końcu ja powiedziałam „tak”.

Od tamtego Sylwestra minęły 32 Sylwestry. Wszystkie spędziliśmy razem.

Maria
z Ciechanowca

Sylwester w Ciechanowcu



Na wspólne powitanie Nowego Roku 2022 zaprasza 31 grudnia (od godz. 19.00, park przy remizie OSP) burmistrz Ciechanowca Eugeniusz Święcki. Będą wybory miss i mistera kozucha, koncert sylwestrowy, zabawa pod gwiazdami do godz. 1.00. Wstęp wolny.

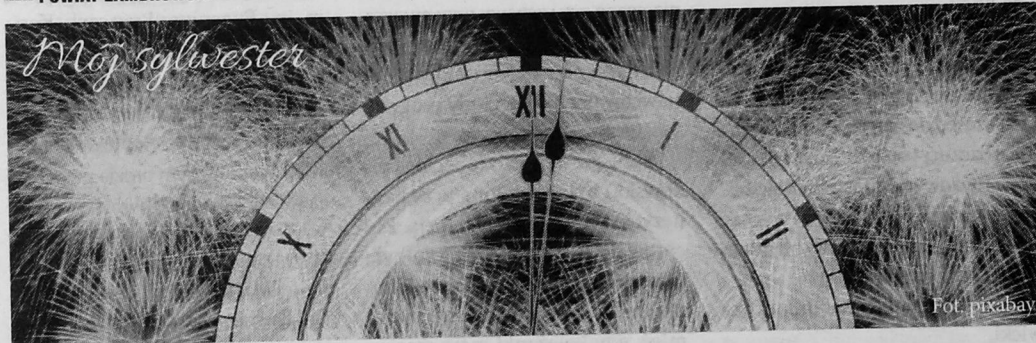
Nie żyje Helena Staniaszek

Zmarła najstarsza mieszkanka powiatu wysokomazowieckiego i gminy Czyżew Helena Staniaszek z Krzecz-kowa-Nowych Bieniek. Urodziła się 19 maja 1915 r., przeżyła 106 lat i 7 miesięcy.

Kędzielawski wystawia „Struktury”

Na wystawę malarstwa „Struktury”, pochodzącego z Łomży absolwenta Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży i Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi Macieja Kędzielawskiego, zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem.

POWIAT ZAMBROWSKI



Z zadumą

Sylwester, który uważam za najlepszy, spędziłam samotnie. Moim zdaniem był najcudowniejszy, ponieważ nikogo nie musiałam udawać przed znajomymi i w spokoju mogłam podsumować i pożegnać stary rok. Wyciągnąć wnioski z porażek, być dumna z sukcesów.

Cała „ceremonia” wyglądała następująco: ubrałam się elegancko w sukienkę, zrobiłam makijaż, fryzurę. Nie po to, żeby zrobić dobre wrażenie na kimś, szukać akceptacji u innych, gdyż mam ją w sobie.

Przyrządziłam parę smakołyków i kupiłam szampana. Wzięłam nowy zeszyt i poczyniłam parę postanowień noworocznych.

Po pierwsze: akceptować siebie, liczyć się ze swoimi uczuciami, dbać o siebie, swoje zdrowie i kondycję, a przede wszystkim zacząć wszystko od nowa i znaleźć miłość.

Napisałam także, za co jestem z siebie dumna. Obiecałam sobie, że nigdy, ale to nigdy nie zwątpię w siebie i będę postępować w życiu tak, jak podpowiada mi serce. Chcę być dobrym, wartościowym człowiekiem, czynić dobro nie po to, by inni mnie podziwiali, lecz abym sama czuła się spełniona.

To był pierwszy Sylwester, który spędziłam sama, ale nie czułam się samotna. Życie jest po to, aby realizować marzenia, czuć radość z każdego dnia.

W tę jedyną i najpiękniejszą noc w roku pozwoliłam sobie na zadumę, nad tym, co odchodzi i co przyjdzie. Ale także dałam się ponieść sylwestrowej wariacji. O północy wyszłam z kieliszkiem szampana przed mój budynek i nawzajem z sąsiadami życzyliśmy sobie wszystkiego, czego tylko zapagniemy w Nowym Roku.

W każdym razie najważniejsze dla mnie jest, aby wartości, którymi obiecałam się kierować podczas tego Sylwestra nie uległy zmianie bez względu na ludzi, którzy pojawiają się obok, wydarzenia, które mnie spotkają...

Iza
z Zambrowa

Niezwykły prezent



Nicolas Mankiewicz (lat 13) z wrodzoną chorobą mięśni otrzymał samochód (toyotę) od zambrowskich przedsiębiorców, skupionych w Stowarzyszeniu Inicjatyw Gospodarczych, aby rodzicom było łatwiej go wozić na konieczne zabiegi rehabilitacyjne.

Paczki od dzieci

34 paczki z artykułami spożywczymi i chemicznymi, przygotowane wspólnie przez uczniów i pracowników Zespołu Szkół w Szumowie oraz Caritas Diecezji Łomżyńskiej, dostarczyli przed świętami pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Szumowie ubogim mieszkańcom gminy.

„Słodki” kalendarz

Kalendarz ze zdjęciami i przepisami swoich wypieków wydało Koło Gospodyń Wiejskich w Ożarach Wielkich. Dochód ze sprzedaży (dowolna wpłata) zostanie przeznaczony na szkolną bibliotekę w Rutkach.

Siedzieli przy rodzinnym wigilijnym stole. Teraz siedzą za kratami więzienia



Fot. pixabay

Biała zazdrość

1.

– Zawsze jest tak samo: około pół setki rodziny zjeżdża się do babci. To niesamowite spotkanie. Wszyscy się całują, przytulają, chcą wiedzieć, co u kogo przez rok się zmieniło. Rozmawiamy jeden przez drugiego, a potem siadamy do stołu. W takiej chwili czujemy, że łączy nas coś więcej niż nazwisko albo gałęzie tego samego rodzowego drzewa. Są moi rodzice i rodzeństwo, jest choinka nieporównywalna z żadną inną. Jest nasz piękny czas; jest nasza pora świętowania. Nigdy nawet przez myśl mi nie przeszło, że tych chwil mogłoby mi nagle w życiu zabraknąć. Nie wyobrażałem sobie... I co? I nagle, w tym roku, zabraknie mnie w tym rodzinnym towarzystwie. Nie umiem opisać tego, co czuję. Podobno chłopaki nie płaczą, ale jeśli w świątecznym czasie jednak się rozpłaczą, nie będę tego ukrywał. Niech się śmieją! Niech mnie nawet pokazują palcami. Bo moje miejsce jest w domu babci; moje miejsce na świecie jest całkiem gdzie indziej – mówi Tomek, lat 25, student.

2.

Do wigilijnej kolacji Robert, lat 23, zasiadał w znacznie mniejszym, niż Tomek gronie, ale tak samo z bliskimi. Na stole karp w galarecie, pierogi z kapustą i grzybami, barszczyk, ciasto.

A wszystko najsmaczniejsze na świecie, bo przygotowane przez mamę. Robert zawsze z radością czekał na tę wielką chwilę dzielenia się opłatkiem, na czas rozpakowywania prezentów spod choinki. Że nareszcie są razem i cieszą się swoją obecnością.

– Teraz nie wiem, jak będzie. Kiedy zapowiadają, że prześpią całe święta przede wszystkim dlatego, żeby nie wpaść w dołek – W końcu to tylko dwa dni... Ale wydaje mi się, że będą strasznie długie, może najdłuższe w moim życiu. To było jasne od początku, to znaczy odkąd tu jestem. I niby się nie dziwię, ale z drugiej strony nie chcę teraz o tym nawet myśleć. Bo jak człowiek myśli, to coś wymyśli przeważnie na swoje utrapienie. – mówi.

3.

Mama Krzysztofa, lat 26, nie żyje od siedmiu lat, ojciec prawie od roku. Ona zmarła tuż przed wigilią, ojciec po Trzech Królach. I dlatego właśnie, kiedy brakuje tych najbliższych, Krzysztof coraz częściej wspomina tamte wspólne święta. Na Boże Narodzenie od lat całą rodziną jeździli do babci. Prawdziwa choinka do sufitu. Opłatek, kolędy, prezenty. Ostatni, w postaci 500 złotych, podarował mu ojciec...

– Nie pamiętam już, co sobie kupiłem, ale najważniejsze było to, że

jeszcze jesteśmy rodziną – Na wigilię przychodził też młodszy brat ze swoją dziewczyną. Mamy zawsze mi brakowało, a teraz, kiedy zmarł ojciec, czasem trudno mi się pozbierać. Ale życie idzie dalej... – urywa Krzysztof.

Zapisał się do biblioteki. Zawsze lubił czytać, więc nudy się nie boi. Najgorsze będą... rozmowy.

4.

Marek, lat 23, ma dziewięcioro rodzeństwa. Znowu będzie dużo ludzi przy wigilijnym stole. Podzieli się opłatkiem, a potem, przy choince, będą zjadać smaczne kluski z makiem, rybę po grecku, karpia w galarecie, popijać barszczyk i cieszyć się tym, że życie, chociaż krótkie i pełne także niemiłych niespodzianek, na swój sposób jest piękne!

5.

W rodzinnym domu Maćka, lat 22, z jego mamą, starszą siostrą i młodszym bratem, do wigilijnego stołu zasiadają także babcia i ciocia. Wszyscy starają się być dla siebie mili, uśmiechnięci. Nie chce im się rozstawać, bo jest inaczej, niż cały rok.

– To spadło na mnie, jak śnieg z nieba. I nic nie da się odwrócić. Więc zamiast przy stole z nimi, chociaż mieszkają niedaleko, będę siedział...

6.

Kiedy Borys, lat 29, Białorusin z Witebska, z trzynastoma dolarami w kieszeni wyruszył w wielką podróż do Polski. Dotarł do Białegostoku, znalazł pracę, poznał dziewczynę katoliczkę. To właśnie w jej rodzinie po raz pierwszy w życiu zobaczył białą „cieniutki placek”, którym ludzie przełamują się w czasie wigilii.

– To było niesamowite! – Wszyscy mają łzy w oczach, całują się, obejmują, życząc sobie wszystkiego, co w życiu najlepsze. Widać, że to ważna dla nich chwila. Są szczęśliwi. To naprawdę jest piękne! Nie mogłem się napatrzeć! – wspomina.

Podczas tegorocznych świąt Bożego Narodzenia Borys nie zasiądzie z nimi do stołu. Przede wszystkim zasiądzie przed telewizorem, żeby zobaczyć, jak cieszą się inni i cieszyć się z ich radości!

– Są dwa rodzaje zazdrości: czarna i biała. Czarna to taka, kiedy życzyś komuś, aby stracił to, czego ty nie masz; to zazdrość nieludzka. Biała to taka, kiedy życzyś komuś, żeby był szczęśliwy tak, jakbyś życzył tego sam sobie lub tym, których kochasz. Moja zazdrość jest biała. Przecież życie nie kończy się na zakładzie karnym – mówi z optymizmem.

JOANNA GABRIELSKA

(Imiona więźniów zostały zmienione).



Urke Nachalnik

Urke: złodziej i pisarz z Wizny!



1.

„Gdy ktoś podgza nożem kolegę po fachu na wolności, nikt się do tego nie wtrąca; jest to rzecz prywatna. Ale jeśli jeden drugiego wyda w ręce policji, stawiają go przed dintojrą i nieraz zostaje skazany na karę śmierci”, pisał Urke Nachalnik, a właściwie Icek Boruch Farbarowicz, sławny przedwojenny złodziej, pisarz i poeta.

Urke Nachalnik to gangsterski i literacki pseudonim Icka Farbarowicza. „Urke” znaczący po rosyjsku „recydywa”, ksywę „Nachalnik” nadali mu koledzy z więzienia.

2.

Był synem bogatego młynarza z Wizny, gdzie urodził się w 1897 roku. Rodzice chcieli, aby został rabinem i posłali go w 1910 r. do jesziwy w Łomży, a następnie w Bychowie nad Dnieprem. Porzucił on jednak naukę i został złodziejem. Pierwszy raz trafił do więzienia w Moabicie w 1916 r. Przy pomocy pięknej kobiety udało mu się uciec do Warszawy, w której upodobał sobie ulicę Krochmalną. Dobrze się tu bawił, miał rozliczne kontakty, nadal kradł i dokonywał rozbojów. W 1919 roku trafił do więzienia na Mokotowie. Tutaj nauczył się pol-

skiego, zaczytywał się w Sienkiewiczu. W sumie w więzieniach przesiedział 15 lat.

3.

Pierwsze wiersze opublikował w „Głosie Więźnia”, czyli periodyku aresztu śledczego. W 1920 r. wysłał do Wydawnictwa Rój, prowadzonego przez Melchiora Wańkowicza, maszynopis powieści pt. „Miłość przestępcy”. Wańkowicz nie był zachwycony dziełem, namówił jednak Nachalnika do napisania autobiografii.

W roku 1930 wydał „Życiorys własny przestępcy”. Z dedykacją: „Wszystkim tym, których los zepchnął w otchłań wyrzutek społeczeństwa, a którzy dążą ku poprawie, pracę tę poświęcam. Autor”.

Oto scena włamania do sklepu obuwniczego z klimatem tamtych lat z „Życiorysu własnego przestępcy”. Czy tylko już tamtych?

„Gdy byliśmy zajęci przy opróżnianiu półek i pudełek, nagle otworzył ktoś drzwi i wypowiedział do środka sklepu te słowa: Ładno! Ładno! Rebiata, możecie dalsze rabotać, tolko na zawtra nużno mienia piał’ dziesiąt’ rublej no i paru sapog. – Po czym drzwi po cichu się zamknęły.

Złaskiem się i spytałem współnika, co to ma znaczyć. Wspólnik uspokoił mnie.

– Rób dalej – mówił – to był rewir tej dzielnicy. On nasz jest, „blatny”. Dał nam tylko tym sposobem do zrozumienia, że wie, kto tu jest i kto robi robotę. Jutro mu się zanieśie, co do niego należy.

Tak śmiało się kradło na prawo i lewo. Policja należała do „doli”, więc to dodawało nam odwagi. „Cwajnos” zawsze wiedział, jak ma podejść do takiego dygnitarza. Temu, co krępował się brać jawnie gotówkę, posyłał do domu podarki. Naturalnie, że tych podarków nie kupował... Innym posyłał ładną kobietkę. Z upornymi, których potrzebował, starał się przegrać w karty pewną sumę. Takim szczęśliwym graczem był pewien Al...ów.

Zdarzyło się jednego razu, że na gorącym uczynku został schwytany jeden z naszej szajki i odprowadzono go do więzienia. Groziło mu najmniej cztery lata. Zdawało się tym razem, że wszystko przepadło i nic się tu nie da zrobić, gdyż nowy śledczy przybył w ten rewir, który nie przyjmował blatu i prowadził energiczne sprawy, by ująć jeszcze współników. Jednak i na niego znalazł się sposób. Odkryli i je-

go słabą stroną. Ten na pozór groźny, nieprzekupny człowiek był zboczeniem seksualnym. Przy tym postarali się dostać go w łapę tak, że ten bojąc się wstydu, przyjął podyktowany mu warunek. Musiał teraz zatańczyć, jak mu grano. Nasz współnik został zwolniony”.

W latach 30. XX w. powieści Urke Nachalnika zyskały sporą popularność. Jego teksty nadal publikował Melchior Wańkowicz, krytycy chwalili talent. Ustatkował się, ożenił i zamieszkał w Otwocku. Urodził mu się syn. Pisał do prasy polskiej i amerykańskiej. Odbiwał spotkania z czytelnikami.

4.

11 listopada 1939 roku został z dwoma innymi Żydami aresztowany przez Niemców i oskarżony o ukrywanie broni. Prawdopodobnie ukryli broń porzuconą przez polskich żołnierzy. Zadenuncjować ich miała Polka Bukojemska, kochanka żandarma Michelisa. Musieli wykopać sobie groby w lesie śródborowskim i tam zostali zastrzeleni. Rodziny dostały zgodę na ekshumowanie i pochowanie ich na kirkucie w Anielinie, gdzie podobno nawet postawiono tablice nagrobne...

KATARZYNA SKORPION

**Zmysłowe tanga, piękne toalety kobiet, zapach perfum, udekorowane sale, tańce do białego rana...
Wiwaty i życzenia. Tak witała przedwojenna Łomża Nowy Rok i bawiła się cały karnawał!**

Zabawy i nieszpory

Dźwięczały skrzypce, dudniły basy, goście tańczyli i bawili się wesoło na balu w sali kina Miraż w Łomży. A o północy wiwatami, okrzykami i szampanem witali 1925 rok. Zabawa maskaradowa trwała do rana. Były maseczki, dowcipy, zagadki, huczno i wesoło. Piękne suknie kobiet, woń perfum, eleganckie fraki mężczyzn.

Bawiła się Łomża. Sylwestrowa noc otwierała czas zabawy, a już 3 stycznia odbywały się trzy balety jednocześnie. „Konkurencja ogromna”, pisała prasa. Zabawę zorganizowano w Łomżyńskim Towarzystwie Muzycznym „Lutnia”, w Resursie i w Towarzystwie Wioślarskim.

Sala Lutni była udekorowana jodłą i wstążkami. Z ożywieniem tańczono polki i mazury, z dostojnością walce i... zmysłowe tanga. W zabawie, prowadzonej przez wodzirejów, nie przeskodziło i jej nie przerwało nagłe wyłączenie prądu w całej Łomży. W przerwach oblegano bufet. Dodatkową atrakcją były dwa krótkie występy chóru „Lutni”. Bawiono się do szóstej rano!

„Dwojakim obchodem kończono rok stary w naszej Łomży: nabożeństwem i zabawami”, napisał z przyganą katolicki tygodnik „Życie i Praca”.

Część łomżan żegnała stary i witała nowy rok w kościele. Uroczyste nieszpory celebrował biskup Romuald Jałbrzykowski. Przed północą chór śpiewał kolędy. Adoracja Najświętszego Sakramentu wiernych, Kapucynów i księży trwała kilka godzin.

Tańcząca filantropia

Niektórym z organizowanych zabaw przyświecał cel charytatywny. 4 stycznia 1925 r. Towarzystwo Dobroczynności urządziło zabawę z loterią fantową. Bawiąc się, można było jednocześnie wspomóc łomżyńskie schronisko starców i kalek.

W 1926 r. na balach sylwestrowych bawili się do rana członkowie i goście Towarzystwa Wioślarskiego, Towarzystwa Muzycznego „Lutni”, a młodzież razem z „akademikami” (członkami Koła Akademickiego). Już 3 stycznia 1926 r.

Tango



Fot. pixabay

bal urządziło Koło Polek. „W dobowym zespole tańce szły bardzo żwawo i przeciągnęły się aż do rana”, relacjonowała prasa. I zapowiadała bal oficerski, „który zapewne jak zwykle zabawy wojskowych, będzie bardzo ożywiony”.

Bal „na pomoc niezamożnym uczniom” zorganizował w 1929 r. Komitet Rodzicielski Państwowego Gimnazjum Żeńskiego.

Tego roku długo wspomniany bal zorganizowany w sali kina Miraż przez Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomży. Strażacy obchodzili 50 lat działalności. Bawiło się z nimi ponad 300 gości. Fundusze z biletów i bufetu miały być przeznaczone na nowy sprzęt. Tańczono i biesiadowano do godziny szóstej rano.

Bal czy zabawa

Karnawałowe bale, „wieczory tańczące” i zabawy, choć wszystkie wypełnione tańcami, różniły się od siebie.

Wieczory tańczące rozpoczynały się około godziny dziewiętej wieczorem, a kończyły około trzeciej nad ranem. Uczestniczące w nich damy zakładały toalety wizytowe.

Bale zaczynały się o godzinie dziesiątej wieczorem i trwały do rana. Kobiety występowały w strojach balowych, bogato ozdobionych, błyszczących, z koronkami i haftami.

Potępię tango

W międzywojennej Łomży, jak w całym kraju, na parkietach królowało tango. Taniec znany był wcześniej, ale w latach dwudziestych i trzydziestych, stał się symbolem wolności i radości z życia. Dostojnością, a na równi z nią zmysłowością, tango kontrastowało z ludowymi mazurami i oberkami oraz klasycznymi walcami. Zmysłowe tango potępił papież Pius XI (nuncjusz apostolski w Polsce w latach 1919-1921) i niektórzy biskupi.

Krytycznie o „nowoczesnych tańcach” pisał łomżyński katolicki tygodnik „Życie i Praca”.

„Tańce dzisiejsze wyrażają poruszenia miłosne. Mężczyzna się ubiega, dziewczyna czy niewiasta zgadza się i wtedy zaczynają oboje wesołość i chwilowym wzajemnym posiadaniem. Często w wielu najmodniejszych tańcach wszelkie pozory tańca jako rozrywki ustają, a występuje na jaw najoczywistsza rozpusta”.

Taniec, przestrzegał tygodnik, „jest zmysłową miłością w formę i takt ubrany”. Lubieżna muzyka wywołuje erotyczny, rozpustny nastrój. Rozbudza pożądanie i kończy się często „rozpustą i innymi grzechami nieczystymi” (pisownia oryginalna).

Surowe oceny i obyczajowe nakazy nie powstrzymały tancerek i tancerzy. „Potępię” tango zdobyło łomżyńskie parkiety.

Suknie i klejony

Zabawy wymagały odpowiedniej oprawy i stroju. Według statystyk, w niecałe dwa lata (1924 i 1925) Polacy wydali ponad 100 milionów na szampany, likiery, wino oraz jedwabie, wstążki, koronki, rękawiczki i pończoszki.

Łomżyńska prasa podpowiadała, w co się ubrać. W karnawale 1925 r. w sukniach wieczorowych zlikwidowane zostały wycięcia przy szyi i rękawy.

„Smukłość linii nadal się utrzymuje, tuniki ze złotych lub srebrnych koronek. (...) Co do klejnotów, to moda uznaje tylko mlecznobiałe, a więc brylanty i perły, których prześliczne imitacje drożej kosztują od prawdziwych, a to zawdzięczając formie, którą nadają im na życzenia kapryśnych pań”, pisała łomżyńska prasa.

Zalecała też modne kapelusze. Były małe, przypominające czapeczkę, z rondkiem odwiniętym nad oczami lub odgiętym z jednej strony. Rondka ozdabiała naszyte wążki wstążeczki, przetykane złotymi lub srebrnymi nićmi. „Przy wieczornym oświetleniu taka czapeczka mieni się wszystkimi barwami tęczy i prześlicznie wygląda”, podpowiadały gazety.

Łomżanki jak paryżanki umiały się ubrać. Umiały się bawić. Tańczyły tanga.

Wiwat Nowy Rok!

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku
za ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.0252/2021-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego,
Łomża, na M-4 parter.
Tel. 603 - 446 - 934

(fak/sms)

Sprzedam mieszkanie 104 m²,
ul. Piękna. Tel. 539 - 378 - 820

(p-001461-o)

Kupię mieszkanie do 50 m².
Tel. 539 - 378 - 820

(p-001461-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Obfitego 2022



Oddam razem, dwumiesięczne,
czarne kotki. Ładne, zabawne,
samodzielne. Tel. 696 - 904 - 345

(o/b)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Kupię ziemię rolną, łąkę,
nieużytki, las lub las do wycinki
w sąsiedztwie rzeki, jeziora,
przy asfalcie lub w sąsiedztwie
zabudowań lub zabudowie
kolonijnej. Tel. 737 - 164 - 200

(fak/sms)

Kupię łąkę, ziemię rolną, las,
nieużytek, tereny leśne
zadrzewione, które
w dokumentacji nie są lasem.
Tel. 737 - 164 - 200

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Same Landini,
Massey Ferguson, Renault,
Foton, Farmtrac, Deutz Fahr,
John Deere, Pronar, Farmer,
Foton Case itd. Gotówka od ręki.
Dzwon, pisz. Każdy stan,
z dokumentami i bez,
maszyny rolnicze, ładowarki
teleskopowe.

Tel. 660 - 795 - 977

(fak/sms)

Kupię las iglasty lub liściasty
z gruntem lub tylko drzewo
z lasu. Płatność gotówką.
Tel. 500 - 722 - 472

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki
- klimatyzacja, DVD,
85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771

(fak.0046/2021-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
- soboty, środy,

85 747 - 43 - 63, 602 - 681 - 677

(fak.0071/2021-o-i)

KOMUNIKAT WÓJT GMINY ŚNIADOWO

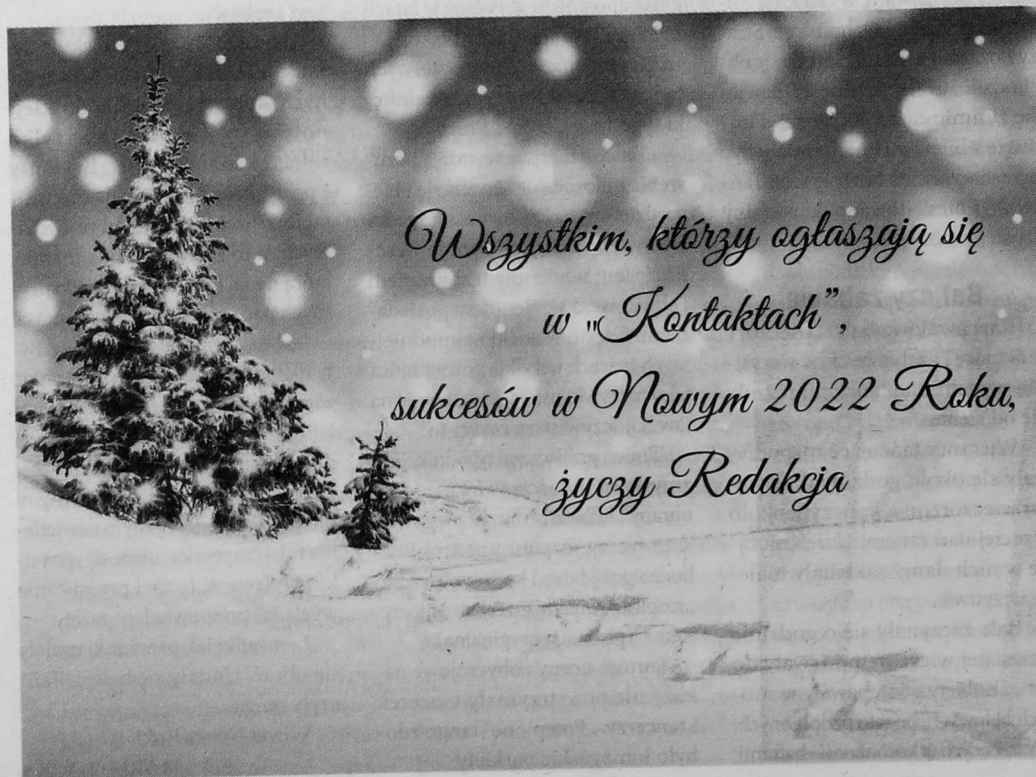
Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o go-
spodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 poz. 1899 ze zm.) informu-
je, że w siedzibie Urzędu Gminy Śniadowo, ul. Ostrołęcka 11 został
wywieszony na okres 21 dni (od 30.12.2021 r. do 21.01.2022 r.) wy-
kaz nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 61/2 położonej w miej-
scowości Stare Duchny przeznaczonej do zbycia w formie zamiany.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać
w Urzędzie Gminy Śniadowo, pokój nr 13 lub telefonicznie pod
nr (86) 224 15 71.

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

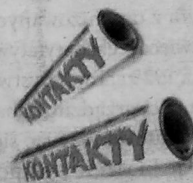
Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl



*Wszystkim, którzy ogłaszają się
w „Kontaktach”,
sukcesów w Nowym 2022 Roku,
życzy Redakcja*

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny
w prenumeracie



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Hyundai i10, (2009),
1.1 benzyna, auto sprawne, światła
do jazdy dziennej, klimatyzacja,
opony zimowe w dobrym stanie,
cena 10 500 zł do negocjacji,
tel. 664 - 730 - 938

(o/b)

Sprzedam Renault Scenic, (2004),
benzyna + gaz, do delikatnych
poprawek, bez rdzy, mechanicznie
w porządku, centralny zamek,
klimatyzacja, ABS, ESP,
cena 7 300 zł do negocjacji,
tel. 509 - 549 - 082

(o/b)

Sprzedam Ford S-Max, (2008),
2.0tdci, diesel, świeży przegląd,
ważne OC, środek czysty
i zadbane, opcja Convers, bez
wkładu, cena 20 500 zł,
tel. 795 - 820 - 802

(o/b)

Sprzedam Nissan Micra, (1999),
benzyna, wgniecenie lewych drzwi,
w komplecie opony zimowe i letnie,
cena 2 200 zł do negocjacji,
tel. 668 - 183 - 595

(o/b)

Sprzedam Dacia Stepway, (2011),
auto w bardzo dobrym stanie
wizualnym i technicznym, drugi
właściciel, przebieg 305 000 km,
90 KM, cena 16 900 zł do
negocjacji, tel. 502 - 392 - 281

(o/b)

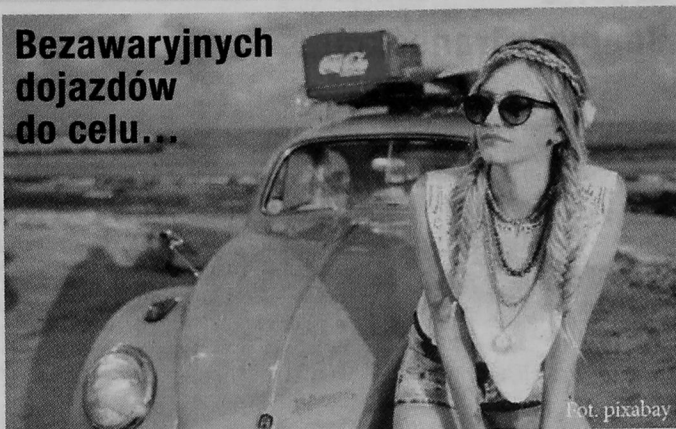
Sprzedam Volkswagen Polo,
(2001), 1.4 MPI, stan techniczny
dobry, OC ważne do 08.2022 r.,
przeгляд do końca roku,
wspomaganie, ABS, cena 1 900 zł,
tel. 665 - 821 - 009

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B8, (2008),
w Polsce od 2016 r., pierwszy
właściciel w kraju, diesel,
klimatyzacja, centralny zamek,
tapicerka welurowa,
cena 24 900 zł do negocjacji,
tel. 508 - 244 - 845

(o/b)

**Bezawaryjnych
dojazdów
do celu...**



Fot. pixabay

Sprzedam Ford Galaxy, (2004),
1.9 TDI, auto świeżo sprowadzone
z Niemiec, opłacone, gotowe do
rejestracji, bardzo dobry stan
techniczny i wizualny, cena 8 900 zł,
tel. 506 - 546 - 584

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2003),
auto sprowadzone z Niemiec,
opłacone, gotowe do rejestracji,
benzyna, cena 5 900 zł do
negocjacji, tel. 506 - 546 - 584

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf V,
(2006), benzyna, ABS, elektryczne
szyby, klimatyzacja, wspomaganie,
ubezpieczenie i przegląd do
04.2022 r., cena 11 500 zł do
negocjacji, tel. 577 - 909 - 350

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Jetta,
(2009), benzyna, 122 KM, OC do
04.2022 r., przegląd do 09.2022 r.,
auto ładne i zadbane, normalne
znaki użytkowania, cena 19 500 zł
do negocjacji, tel. 502 - 879 - 105

(o/b)

Sprzedam Ford Focus, (2017),
benzyna, 105 KM, przebieg
47 700 km, pierwszy właściciel,
auto z polskiego salonu,
cena 52 500 zł do negocjacji,
tel. 505 - 751 - 714

(o/b)

Sprzedam Audi A6 C5, (1999),
2.4 benzyna + gaz, 163 KM,
przebieg 398 600 km, auto
zadbane, badania ważne rok,
cena 6 800 zł, tel. 510 - 435 - 602

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2011),
1.2 benzyna, stan bardzo dobry,
brak rys, otarć, wgnieceń, środek
czysty i zadbane, cena 16 900 zł,
tel. 508 - 481 - 807

(o/b)

Sprzedam Peugeot 307, (2007),
1.6 diesel, auto zarejestrowane
i ubezpieczone, opony zimowe
w zapasie, cena 3 500 zł do
negocjacji, tel. 692 - 259 - 814

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2004),
1.4 benzyna, przebieg 238 000 km,
w bardzo dobrym stanie
technicznym i wizualnym,
cena 5 700 zł do negocjacji,
tel. 663 - 696 - 779

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa C, (2006),
1.0 benzyna, stan bardzo dobry,
bez wkładu, przebieg 132 000 km,
klimatyzacja, ABS, wspomaganie,
cena 6 400 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf V,
(2006), benzyna, ABS, elektryczne
szyby, klimatyzacja, ubezpieczenie
i przegląd do kwietnia 2022 r.,
przebieg 254 000 km,
cena 11 500 zł do negocjacji,
tel. 577 - 909 - 350

(o/b)

**BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH**

KUPON

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Pobierz aplikację mobilną



Najlepsza aplikacja w mieście



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam kosiarkę Krone Easy Cut, 2,80 m, z rozbijakiem pokosu, na centralnym zawieszaniu, 100% sprawna, stan bardzo dobry, cena 15 600 zł, tel. 792 – 611 – 874

(o/b)

Sprzedam owijkę Metal Fach, na dużą folię, stan bardzo dobry, cena 4 000 zł, tel. 507 – 607 – 069

(o/b)

Sprzedam zbiornik na wodę, 500 litrów, kwasoodporny, stan bardzo dobry, cena 450 zł, tel. 691 – 378 – 100

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Activemow R280, (2017), pierwsze użytkowanie w 2018 r., w bardzo dobrym stanie, cena 28 500 zł do negocjacji, tel. 690 – 299 – 374

(o/b)

Sprzedam prasę New Holland BR 6090, w stanie bardzo dobrym, rotor, noże, siatka, cena 55 000 zł, tel. 798 – 062 – 674

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Kverneland, w pełni sprawna, w bardzo dobrym stanie, cała w oryginale, wałek WOM w komplecie, cena 21 500 zł, tel. 502 – 071 – 797

(o/b)

Sprzedam siewnik Amazone D9 Special, stan bardzo dobry, sprowadzony z Holandii, cena 21 900 zł do negocjacji, tel. 662 – 731 – 569

(o/b)

Udanych transakcji...



Fot. pixabay

Sprzedam bronę talerzową Akpil, szerokość 3,15 m, masywna rama, cena 5 800 zł do negocjacji, tel. 668 – 313 – 686

(o/b)

Sprzedam prasę Claas Variant 380, (2009), stan idealny, jak nowa, zawsze garażowana, pierwszy właściciel, owijanie siatką lub na 2 sznurki, bez noży, cena 54 500 zł, tel. 604 – 167 – 045

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Amazone, sprowadzony z Holandii, stan techniczny dobry, cena 9 600 zł, tel. 660 – 327 – 522

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika, 12 ton, pionowe wałki, własna hydraulika, resorowany zaczep, w bardzo dobrym stanie, cena 42 000 zł, tel. 691 – 376 – 328

(o/b)

Sprzedam belownicę, sprawna, w stanie dobrym, cena 10 500 zł do negocjacji, tel. 724 – 818 – 549

(o/b)

Sprzedam siewnik talerzowy Nordsten, przekładnia olejowa, elektryczne ścieżki, hydrauliczne znaczniki, w bardzo dobrym stanie, cena 29 000 zł, tel. 502 – 360 – 378

(o/b)

Sprzedam pług 4-skibowy Lemken, cały w oryginale, niemalowany, niespawany, do wymiany jedna odkładnia, cena 15 500 zł, tel. 502 – 516 – 204

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz Kuhn MDS 901, otwieranie hydrauliczne lub ręczne, wałek w komplecie, regulowane łopatki, niemalowany, cena 7 700 zł do negocjacji, tel. 508 – 763 – 234

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Brochard, 12 ton, kłapa, stan bardzo dobry, cena 41 000 zł, tel. 510 – 751 – 629

(o/b)

Sprzedam pług zagonowy Kverneland 4, zabezpieczenia śrubowe, stan dobry, cena 7 900 zł do negocjacji, tel. 605 – 662 – 333

(o/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne z siedliskiem o powierzchni 7 ha (rolne 5,5 ha + las 1,5 ha), cena 780 000 zł, tel. 606 – 964 – 398 lub 662 – 119 – 780

(o/b)

Sprzedam kondycjoner John Deere 331, mało używany, cena 4 000 zł do negocjacji, tel. 509 – 578 – 415

(o/b)

Sprzedam ładowacz tur Agro-Masz Ł-104, (2006), pierwszy właściciel, bez luzów, spawów, pęknięć, amortyzator, bez osprzętu, mało używany, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 661 – 392 – 995

(o/b)

Sprzedam przyczepę do bel, długość 7,50 m, sprowadzona z Belgii, cena 9 200 zł, tel. 660 – 327 – 522

(o/b)

Sprzedam zbiornik Alfa Laval, agregator wymieniony kilka lat temu na nowy, wchodzi 2 700 litrów, cena 9 500 zł do negocjacji, tel. 502 – 381 – 764

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Krone, w dobrej kondycji, po wielu remontach, gotowy do pracy, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 880 – 252 – 520

(o/b)

Sprzedam wycinak szczękowy do kisonki, 2 m szerokość, cena 4 000 zł, tel. 511 – 125 – 992

(o/b)

Sprzedam prasę Claas Rollant Roto Cut, (2010), 25 noży tnących, opuszczana podłoga, owijanie siatką, cena 60 900 zł do negocjacji, tel. 511 – 125 – 992

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów Amazone, do poprawek lądniczych, co roku ropowany i garażowany, wchodzi około 2 800 kg, cena 8 900 zł do negocjacji, tel. 513 – 598 – 416

(o/b)

Sprzedam paszowóz, pojemność 10 m³, sprawny, ślimak do naprawy, blachy niewytarte, cena 9 000 zł do negocjacji, tel. 518 – 776 – 995

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Trabant, 3 000 litrów, stan dobry, bez wkładu finansowego, cena 6 700 zł, tel. 513 – 613 – 057

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 4 m, na wale rurowym, stan bardzo dobry, wszystko sprawne, cena 21 000 zł do negocjacji, tel. 608 – 885 – 560

(o/b)

Sprzedam paszowóz BVL V-mix, sprawny, wysokość 2,40 m, szerokość 2,10 m, nowe noży, podpory pod noże, cena 30 000 zł do negocjacji, tel. 608 – 885 – 560

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Metal Fach, (2007), bele 120x120, garażowana, zamki, komory, szerokie koła, stan bardzo dobry, cena 15 900 zł do negocjacji, tel. 516 – 168 – 941

(o/b)

Sprzedam pług Unia Tur, (2009), szerokość orki 35 cm, gotowy do pracy, cena 6 000 zł do negocjacji, tel. 534 – 520 – 958

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Twoje

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na pocście albo u listonosza,
a co czwartek otrzymasz je prosto do domu
lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 13,00 zł (14,00 zł)
3 miesiące 35,00 zł (45,50 zł)
6 miesięcy 70,00 zł (91,00 zł)
12 miesięcy 135,00 zł (182,00 zł)

Kontakty w prenumeracie zawierają
kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez
prenumerata.poczta-polska.pl oraz
u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą,
tel. **86 216 42 43**

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie lub reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, napisz

nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

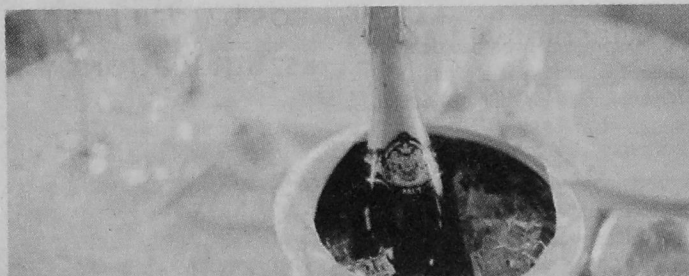
tel. 86 216 42 43, fax. 86 216 57 11

kom. 506 448 884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie ogłoszenia i reklamy
zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs
digi

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 18

Kodak Express
Digital Solutions

Heheszki 2021

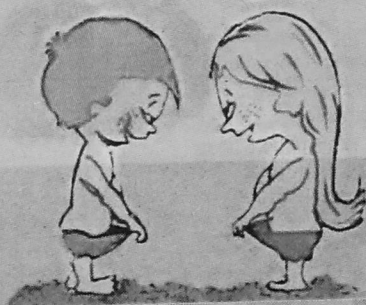


BLASTY.PL

Równowaga
małżeńska

Popatrz. Tak
właśnie wygląda
Pisior

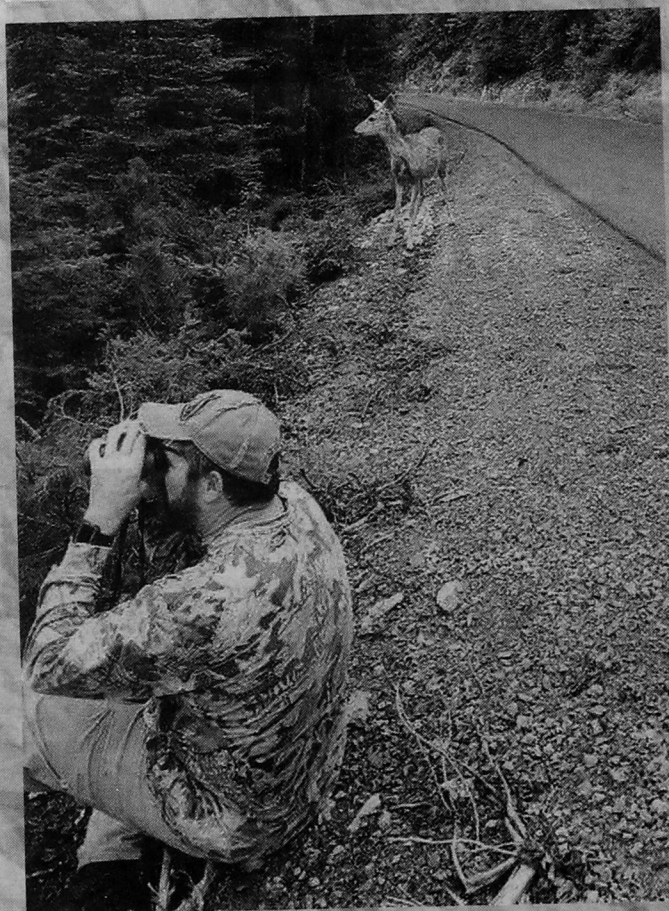
U mnie to
coś bardziej na
kształt Platformy



RED MIK



stojno.





Dwoje dzieci (5 i 15 lat), przewożonych przez kierującą (44 lata) hondę trafiło do szpitala po tym, jak w okolicach Ciechanowczyka (droga Ciechanowiec – Siemiatycze) zjechała na przeciwny pasu ruchu, w wyniku czego jej samochód uderzył w jadącego z przeciwnego kierunku volkswagena. Kierująca nim kobieta (43 lata) także została odwieziona do szpitala. Oba auta wpadły do rowu. Fot. KPP WM

Napad sam na siebie

Opowieść kierowcy dla policji była taka: podczas postoju w okolicach Łomży podszedł do niego mężczyzna, który trzymając broń groził pozbawieniem życia i kazał wykonywać wszystkie polecenia. Zgodnie z jego instrukcją kierowca zjechał na stację paliw w gminie Śniadowo, gdzie czekało dwóch mężczyzn i drugi tir. Następnie doszło do przeładunku towaru. Napastnicy podali mu jakieś tabletki, po których zasnął. Gdy się obudził towaru w postaci prawie 10 mln sztuk papierosów wartości ponad 6,5 mln zł już nie było. Okazało się, że „napad” został wyreżyserowany przez kierowcę tira, który wraz z dwoma kumplami ukradł przewożone papierowy. Wszyscy trzej zostali zatrzymani przed świętami. W czasie przeszkukania okazało się, że jeden z nich miał w domu narkotyki. Sąd uwzględnił wniosek o tymczasowe ich aresztowanie na 3 miesiące.

Zamarzył w Kisielnicy

W drugi dzień świąt, w niedzielę rano, mieszkaniec Kisielnicy (gm. Piatnica) zauważył leżącego przy ogrodzeniu podwórka sąsiada. Sprawą zajmuje się policja pod nadzorem prokuratury, by ustalić przyczynę jego śmierci. Prawdopodobnie zamarzył (tej nocy Stacja meteorologiczna IMGW w Marianowie zanotowała o godz. 3.00 nad ranem – 9,6°C). Zmarły mieszkaniec Kisielnicy miał 52 lata.

Po pijanemu w płot w Zambrowie

Zambrowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy volkswagena, który uderzył w ogrodzenie posesji w mieście. Zgłaszający informował, że prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Gdy kierowca (37 lat) wyjaśniał im, wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie podczas wyprzedzania, policjanci wyczuli od niego alkohol. Potwierdził to alkomat: miał w sobie ponad 2 promile!

Szczęściarze roku 2021



Bez szwanku wyszła czwórka pasażerów i kierowca tego autobusu po tym, jak w ten sposób zakończył śnieżną jazdę pod koniec minionej zimy na ul. Kościelnej w Rosochatym Kościelnym (gm. Czyżew). Kierowca był trzeźwy.



Choć groźnie to wygląda, nic się nie stało trójce jadących tym nisanem, który tak zakończył jazdę w Chmielewie. Fot. OSP Nowogród

Odszkodowanie za nieodśnieżoną drogę

Stan wielu dróg pozostawia sporo do życzenia. Zagrożenia związane z kiepską nawierzchnią zwiększają się, kiedy jezdnia pokryta jest warstwą śniegu. Co zrobić, gdy nasz samochód ulegnie uszkodzeniu z powodu drogi w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się w warunkach zimowych? Do kogo zwrócić się o odszkodowanie?

Przed wszystkim niezbędne są dowody. Należy je zgromadzić na okoliczność przebiegu i przyczyny oraz zaniedbania zarządcy drogi, które doprowadziło do uszkodzenia naszego samochodu.

W pierwszej kolejności trzeba ustalić dokładną lokalizację miejsca, w którym doszło do wypadku: miejscowość, ulicę, numer drogi. W celu zwiększenia precyzji najłatwiej skorzystać w tym celu z oznaczeń, znajdujących się często na poboczu drogi, które informują o danym kilometrze określonej trasy. Kiedy

nie ma takiej możliwości, można skorzystać z charakterystycznych elementów otoczenia, np. budynków. Należy sfotografować stan nawierzchni drogi z widocznym samochodem i charakterystycznymi punktami w terenie. Można to uczynić telefonem komórkowym, który ma prawie każdy. Kiedy zdarzenie widzieli świadkowie, warto uzyskać od nich dane kontaktowe oraz krótkie oświadczenie. Okoliczni mieszkańcy mogą często wiele potwierdzić, że zły stan nawierzchni stanowi normę, co dodatkowo wskazuje na poważane zaniedbania zarządcy drogi.

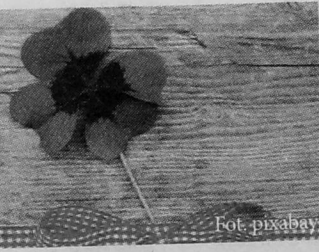
Zgromadzenie materiału dowodowego znacząco ułatwia dochodzenie odszkodowania, ograniczając możliwości odmowy jego wypłaty.

Jeżeli nikt nie został ranny, wezwanie policji nie jest konieczne. Trzeba się liczyć z tym, że jeżeli się pojawi, może twierdzić, co jest

normą, że do kolizji doszło z winy kierowcy. Najczęściej stosuje wtedy formułkę niedostosowania prędkości do warunków jazdy. Jeżeli będzie chciała za to ukarać mandatem, należy odmówić jego przyjęcia, ponieważ przyjęcie może spowodować poważne utrudnienia w dochodzeniu odszkodowania.

W celu ubiegania się o odszkodowanie za wypadek spowodowany zaniedbaniami nawierzchni drogi, czyli także nieodśnieżeniem, zwłaszcza gdy śnieg już nie pada, konieczne jest ustalenie zarządcy drogi, któremu zgłaszamy szkodę. Większość zarządców posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli zgłosimy szkodę bezpośrednio do swego ubezpieczyciela, powinno to przyspieszyć oględziny pojazdu, a tym samym uzyskanie odszkodowania. Przed oględzinami nie powinniśmy dokonywać żadnych napraw, radzi kancelaria prawna Eventum.

Potęga nadziei



Fot. pixabay

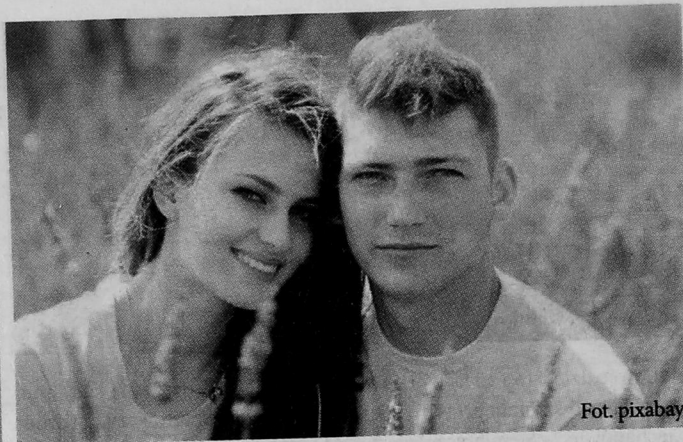
Amerykański psycholog Curt Richter przeprowadził następujący eksperyment: do kadzi z zimną wodą, której brzegi były gładkie jak szkło, wrzucił szczura. Szczur po około 15 minutach pływania uznał, że nie ma wyjścia i zaczął tonąć. Opadł na dno niemal martwy, gdy Richter go wyłowił. Psycholog włożył go do klatki, a do wody wrzucił innego szczura. Gdy ten również przekonał się, że znalazł się w pułapce bez wyjścia, po 15 minutach zaczął tonąć. Wtedy naukowiec podsunął mu deskę, na którą mógł się wdrapać. Szczur wypełził na „suchy grunt” i otrząsnął się. W tym momencie został ponownie wrzucony do wody. I wtedy stała się rzecz bardzo dziwna: szczur pływał ponad 60 godzin bez przerwy, aż do całkowitego wyczerpania! Wyglądało to tak, jakby przy życiu utrzymywała go nadzieja, że znowu pojawi się ratunek.

To brutalne doświadczenie doskonale pokazuje działanie żywych istot.

Zwierzę, które nauczyło się „wierzyć”, że możliwy jest ratunek, walczyło do krańcowego wyczerpania sił. Zastanawiające było także, że choć szczur miał siłę, by pływać jeszcze długie godziny, tonie po kilkunastu minutach, gdy „myśli”, że znalazł się w pułapce bez wyjścia. Ginie, ponieważ rezygnuje z walki!

Podobnie jest z ludźmi. Gdy jesteśmy przekonani, że możemy sprostać nadchodzącemu nieszczęściu i mamy nadzieję, że istnieje wyjście, lepiej sobie radzimy z trudnościami. Siła naszych przekonań może działać również na naszą niekorzyść: gdy uważamy, że sytuacja jest beznadziejna, poddajemy się. Tymczasem życie jest tak nieprzewidywalne, że zawsze może zdarzyć się nieoczekiwane coś, co naszą sytuację poprawi. I o tym powinniśmy pamiętać. A gdy nie odrzucimy nadziei, poradzimy sobie!

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Fot. pixabay

Pytanie intymne

Poznałam go na Andrzejkach. Wyjeżdżamy razem na Sylwestra. To będzie nasz debiut, nie tylko pod względem podróży. Jestem gotowa i cieszę się, ale czasami zastanawiam, czy nie za wcześnie na wspólne łóżko. I choć nie jest to mój pierwszy mężczyzna, jakoś mam tremę. Czy to normalne?

Karolina

Trema przed takim debiutem jest absolutnie normalna i świadczy o tym, że mężczyzna nie jest obojętny. Seks z nowym mężczyzną, bez znaczenia, ile było ich wcześniej, to bardzo ważna chwila dla dwojga, bo od niej często zależy nie tylko erotyczny dalszy

ciąg. Oboje, bo nie tylko kobieta, obawiają się porównań oraz ocen i odrzucenia. Proszę pamiętać, że jeśli siebie pragniecie, to nie oceniacie i nie szukacie niedoskonałości.

Często pojawia się pytanie, czy już czas na spotkanie w sypialni, czy jeszcze je odłożyć. I nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Bywają związki, które zaczęły się od seksu i są bardzo udane. Ale bywa i tak, że po szybkim debiucie, para się rozstaje. Nie ma reguły. Jeśli nie ma uczucia, nieudana premiera jest pretekstem do odejścia. Przy zaangażowaniu uczuciowym, łatwo zrozumieć łóżkową trudność i razem ją naprawiać.



Fot. pixabay

Sylwestrowe przekąski

Chrupiące pieczarki

Składniki:

- 400 g pieczarek
- 3 jajka
- 50 g żółtego sera
- 1/2 łyżeczki oregano
- 3 płaskie łyżki mąki
- 5 łyżek bułki tartej
- sól, pieprz

Do miseczki wbijamy jajka, dodajemy mąkę, oregano,

sól, pieprz, starty ser (najlepiej na mniejszych i większych oczkach). Całość mieszamy trzepaczką lub mikserem do uzyskania gęstego ciasta. Pieczarki obieramy, odcinamy ogonki, maczamy w cieście i obtaczamy w bułce tartej. Smażymy na rozgrzanym oleju (pieczarki muszą w nim lekko pływać). Na końcu prze-

kładamy je na talerz wyłożony ręcznikiem papierowym.

Odrywany chlebek czosnkowy

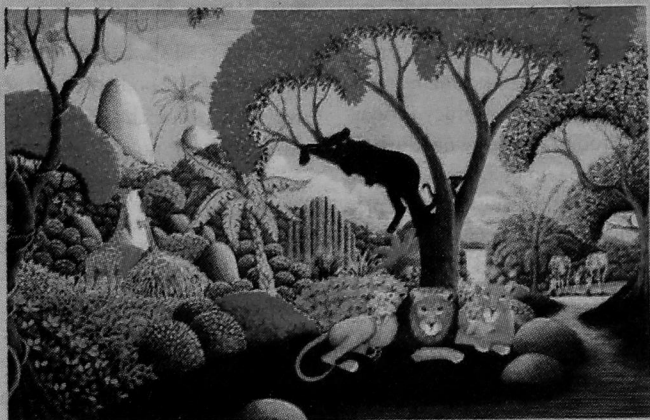
Składniki:

- 20 g drożdży świeżych
- 50 ml letniego mleka
- 350 g mąki
- 170 g miękkiego masła
- 2 – 3 łyżki startej mozzarelli
- 2 żółtka
- 2 łyżki posiekanej natki pietruszki
- 2 większe ząbki czosnku
- 1 łyżeczka cukru
- sól, pieprz

Do miseczki dodajemy pokruszone drożdże, łyżeczkę cukru, łyżkę mąki oraz 50 ml ciepłego mleka. Dokładnie mieszamy i odstawiamy na 5 minut do wyrośnięcia rozczynu. Do miski wysypujemy przesianą mąkę, rozczynek drożdżowy, 70 g miękkiego masła, 100 ml letniej wody, posiekaną pie-

truszkę, żółtka, sól oraz pieprz. Zagniatamy gładkie ciasto, starając się nie podsypywać zbyt dużo mąką, bo wyjdzie twarde po upieczeniu. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na godzinę do wyrośnięcia. Przygotowujemy masło czosnkowe: do 100 g miękkiego masła dodajemy przeciśnięte 2 większe ząbki czosnku, 1 łyżkę posiekanej natki pietruszki i dokładnie mieszamy. Wyrośnięte ciasto przekładamy na blat. Wałkujemy na kształt prostokąta. Smarujemy masłem czosnkowym i posypujemy startą mozzarellą. Nożem kroimy większe prostokąty (o boku takim, by weszło do keksówki) i zwijamy je w pół posmarowanym do środka. Do wysmarowanej keksówki wkładamy (zaczynając od brzegu) zwinięte prostokąty chlebka (ich łączeniem do góry). Pieczemy około 30-35 minut w temp. 180 stopni. Gdy przestygnie, układamy na deskę.

Które zwierzę widzisz jako pierwsze?



Odpowiedz, a dowiesz się, na co zwrócić uwagę 2022 roku

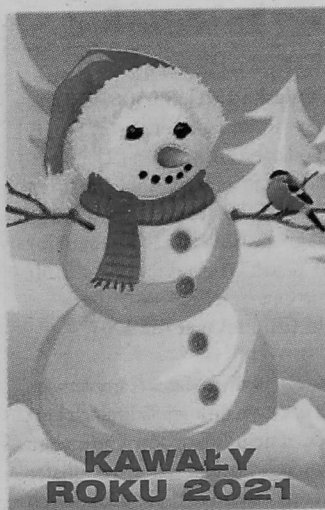
Żyrafy: – bez wsparcia przyjaciół się nie obędziesz. To właśnie dzięki nim doskonale poradzisz sobie ze wszystkim. Wierzą w Ciebie i potrafią w Tobie dostrzec zalety, nawet wtedy, kiedy dopada Cię zwątpienie. Zastanów się nad tym, kto jest Ci najbliższy i zadbaj o tę znajomość. Pomoże Ci w trudnych chwilach.

Pantera: w tym roku postawisz na niezależność. W ostatnich kilku miesiącach ludzie wiele razy Cię rozczarowali i teraz potrzebujesz trochę czasu w samotności. Nie zależy Ci na niczym pokłasku, a najważniejsze jest dla Ciebie to, by osiągnąć cele od dawna odkładane na później. Tym razem nie uznasz już, że trzeba zaczekać ze spełnianiem swoich pragnień. Rok 2022 zdecydowanie będzie należał do Ciebie.

Lwy: odkryjesz, że warto inwestować tylko w takie relacje

z ludźmi, które dodają nam siły. Postarasz się zrezygnować dla kogoś ze swoich wad, bo zobaczysz, że ta osoba zrobiła to samo dla Ciebie. Będziecie się nawzajem motywować do tego, by pokazać, na co naprawdę Was stać. Udowodnicie, że lepiej iść na kompromis, niż walczyć ze sobą o to, kto ma przewagę w relacji.

Zebry: w najbliższych miesiącach uświadomisz sobie, że pewna bliska znajomość jest dla Ciebie toksyczna. Nie należy obdarzać zaufaniem kogoś, kto sprawia, że czujesz się niewydolny i pozbawiony znaczenia. Zastanów się, czy ten ktoś naprawdę słucha tego, co mówisz? Czy nie boisz się powiedzieć głośno, jak bardzo Ci to przeszkadza? Czy wobec tego warto to ciągnąć? Ta osoba trzyma Cię w cieniu, a Twój czas jest właśnie teraz!



– Tato, masz może dla mnie jakieś życiowe rady? – pyta nastolatek.

– Synek, mam jedną. Żyj tak, żeby policja nie musiała pilnować twoich pomników.

Jeżeli rząd mówi, że żyjemy w wolnym kraju, to chodzi mu o tempo szczepień...

Wszedł facet do baru i od progu woła:

– Stawiam wszystkim kolejkę za jego własne pieniądze!

Wszyscy wstali, zaczęli się obejmować ze wzruszenia, klaskać i skandować:

– Jarosław, Jarosław!

Wygląda na to, że jedyny sąsiad Polski, z którym nasz rząd nie ma żadnych zatargów, to Bałtyk.

Prezes TVP Jacek Kurski trafia przed oblicze św. Piotra. Klucznik niebiański pyta, czy woli iść do piekła, czy do nieba. Kurski postanowił sprawdzić. Zachodzi do nieba, a tam Aniołowie siedzą na ławeczkach i w kółko nucą hymny. Zachodzi do piekła, a tam ścigają się samochodami, piją whisky, grają w kasynie, kręcą się rozebrane dziewczęta... Wybrał piekło. Zaraz doskoczyło dwóch diabłów i zaciągnęło go na rozgrzaną patelnię.

– Sprzeciw! Pokazywaliście co innego! – wrzasnął Kurski.

– To był tylko spot propagandowy!

– Tato, kto to jest ten cały prezes PiS?

– To jest, synku, taki gość, który rozwiązuje wszystkie problemy

w naszym kraju, bez którego byśmy tych problemów nie mieli.

Jesień 2022. Na stację benzynową podjeżdża samochód. Wysiada z niego przeciętnie ubrany facet i mówi do pracownika:

– Do pełna poproszę.

– Ooo, pan to chyba w lotto wygrał!

Na wniosek Konfederacji poparty przez PiS, Czarna Madonna z Jasnej Góry będzie zastąpiona przez Maryję o bardziej europejskim odcieniu skóry, a poprzedniczka wróci do kraju pochodzenia.

– Jak opłacę ZUS, NFZ, czynsz, media, mam na czysto 1500 zł.

– Też mam na czysto 1500.

– Też prowadzisz działalność?

– Nie, 500 plus i zasiłki. Czynsz i media opłaca mi gmina oraz opieka. To co, idziemy na piwo?

– Nie mogę, spieszę się do pracy.

Polskie Radio i TVP Info, grudzień 2022: – Jest 7.05. Prezes Jarosław Kaczyński właśnie się obudził, obudźcie się i wy! Jest 7.10. Prezes Jarosław Kaczyński właśnie się myje, umyćcie się i wy! Jest 7.15. Prezes Jarosław Kaczyński właśnie je śniadanie, a dla was chwila muzyki.

Egzaminy wstępne na kierunek nauk politycznych. Profesor rozmawia z kandydatką:

– Co pani wiadomo na temat programu ekonomicznego dla Polski, realizowanego przez rząd Morawieckiego?

Dziewczyna milczy.

– No to co pani wie o polityce społecznej PiS?

Dziewczyna milczy.

– A wie pani, kto to jest Jarosław Kaczyński?

Dziewczyna milczy.

– A skąd pani pochodzi?

– Z Bieszczad, panie profesorze.

Profesor podszedł do okna, wygląda na ulicę, chwilę się zastanawia i mówi do siebie:

– K... a, może by tak wszystko pierdolnąć i wyjechać w Bieszczady!

– Żyje nam się lepiej – oznajmił w orędziu noworocznym do narodu prezydent.

– To fajnie wam – westchnął naród.

Tu warto być

Białystok

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01):

■ Koncert Sylwestrowy „Poza czasem” w wykonaniu orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej i Baletu Opery pod batutą Mirosława Jacka Błaszczyka, z udziałem solistów: Wioletty Chodowicz (sopran), Anny Wolfinger (sopran), Joanny Motulewicz (mezzosopran), Macieja Nerkowskiego (baryton), Tomasza Raka (baryton), Hanny Mocarskiej (choreografia), Rafała Supińskiego (reżyseria, baryton); piątek, 31 grudnia, godz. 20.30. Bilety na stronie bilety24.pl oraz w kasie Opery, tel. 85 306 75 04.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):

■ „Boeing, boeing”, to komedia francuskiego pisarza Marca Camolettiego „Boeing, Boeing”, która zagrana została w przynajmniej 55 krajach i już w 1991 roku doczekała się wpisania do Księgi Rekordów Guinnessa w kategorii „najczęściej wystawiana francuska sztuka”. Główny bohater w swoim notesie skrzętnie zapisuje godziny odlotu i przylotu kolejnych samolotów, bo każda z jego trzech narzeczonych, to stewardessa innych linii lotniczych. Wszystko układa się świetnie, dopóki nie pojawia się Boeing, samolot szybszy niż inne, co powoduje zmianę rozkładu lotów i niszczy misterny plan randek... Spektakl w Auli Janusza Korczaka, ul. Świerkowa 20; piątek, 31 grudnia, godz. 19.00. Bilety na stronie dramatyczny.pl i w kasie (ul. Suraska 1), tel. 85 74 99 175.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ „Koncert zimowy” w wykonaniu grupy Trele Morele Podlasie, Pracowni Wokalnej Tomka Krupy, Zespołu Wokalnego z Wąsosz i Szkoły Musicalowej the Show; środa, 5 stycznia, godz. 19.00. Wstęp wolny.

Łomża

Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55):

■ „Mały książę”, arcydzieło francuskiego pisarza Antoine de Saint-Exupéry'ego, zaadaptowane na scenę przez Jarosława Antoniuka. Reżyseria: Jarosław Antoniuk. Scenografia: Eva Farkašová. Muzyka: Grzegorz Turnau. Ruch sceniczny: Marzena Biesiadecka. Obsada: Beata Antoniuk, Marzanna Gawrych, Daria Głowacka, Michał Kucharski, Tomasz B. Rynkowski, Julia Sacharczuk, Rafał Swaczyna; czwartek, 30 grudnia, godz. 17.00. Rezerwacja biletów, tel. 86 216 31 93 i 666 383 704.

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Gala Sylwestrowa w wykonaniu orkiestry Filharmonii Kameralnej pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego z udziałem solistów: Marty Mazanek-Matuszewskiej (sopran koloraturowy) i Krzysztofa Zimnego (tenor). W programie, najsłynniejsze arie i duety operowe i operetkowe; piątek, 31 grudnia, godz. 17.00 i 19.30. Bilety na stronie interticket.pl i w kasie Filharmonii, rezerwacja, tel. 86 216 24 81.

Repertuar kin:

■ Kino „Relax” Grajewo: 8 – 9 stycznia – „Clifforg. Wieli czerwony pies”, godz. 16.30 i „Bo we mnie jest seks”, godz. 19.00. Kino „Wrzos” Kolno: nieczynne. Kino „Wars” Wysokie Mazowieckie: 2 stycznia – „Mikołaj w każdym z nas”, godz. 14.00 i „Wilk, lew i ja”, godz. 17.00 oraz „Powrót do tamtych dni”, godz. 20.00; 5 stycznia – „Powrót do tamtych dni”, godz. 17.00 i „Wilk, lew i ja”, godz. 20.00. Kino MOK Zambrów: 2, 3 i 5 stycznia – „Nasze magiczne Encanto”, godz. 15.00 oraz „Biały pokój”, godz. 17.15 i „Matrix. Zmartwychwstanie”, godz. 19.00.



Fot. pixabay

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): przed Tobą rok bardzo poważnych decyzji, dotyczących pracy i rodziny. Zrobisz wrażenie na kimś, na kim od dawna Ci zależy. Będzie to Twoje prawdziwe życiowe pięć minut. Motto dla Ciebie: „Trudności są solą życia”, Robert Baden Powell.

BYK (21 IV – 20 V): w tym roku nie zostawiaj spraw na ostatnią chwilę, bo naprawdę przytłoczą Cię następne. Nagrodą w nowym roku będzie dobra wiadomość, na którą od dawna czekasz. Motto dla Ciebie: „Droga do gwiazd nie jest łatwa z ziemi”, Seneka Młodszy.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): Czeką Cię bardzo pracowity czas. Nie unikniesz pomyłki, ale ostatecznie uda Ci się z tego wyjść. Motto dla Ciebie: „Iść za marzeniem i znowu iść za marzeniem i tak zawsze aż do końca”, Joseph Conrad.

RAK (22 VI – 22 VII):

przed Tobą niepowtarzalna okazja zawarcia dobrych znajomości, a solidna praca zaowocuje. W sprawach uczuć miła niespodzianka. Motto dla Ciebie: „Zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda drugim, a bogactwo trzecim”, Platon.

LEW (23 VII – 23 VIII): Twoje gwiazdy wyprowadzą Cię na prostą drogę. Przyda Ci się przede wszystkim opanowanie i spokój. Motto dla Ciebie: „Czas to najlepsza cenzura, a cierpliwość najdoskonalszy nauczyciel”, Fryderyk Chopin.

PANNA (24 VIII – 22 IX): zdaj się na intuicję, a na rozwiązanie ważnego problemu czekaj bez emocji. Dbaj przede wszystkim o zdrowie i trzymaj się przyjaciół. Motto dla Ciebie: „Zwycięzać mogą ci, którzy wierzą, że mogą”, Wergiliusz.

WAGA (23 IX – 23 X): nie prowokuj losu! Nie podejmuj ważnej decyzji w pośpiechu! Ale też nie pomijaj głosu intuicji, nie tłamsz spontaniczności, bo właśnie one mogą odmienić Twoje uczucia. Motto dla Ciebie: „Niełatwo iść przez życie kilkoma drogami równocześnie”, Pitagoras.

SKORPION (24 X – 22 XI): nie ma wątpliwości: to będzie dla Ciebie dobry czas! Serce ogarną radość i spokój, ale strzeż się nieżyczliwych, którzy w związku z tym przy Tobie się pojawią. Motto dla Ciebie: „Czym sen dla ciała, tym przyjaźń dla ducha”, Cyceeron.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): przed Tobą sukces zawodowy i ciekawe spotkanie. Czas sprzyja Ci teraz wyjątkowo.

W sprawach rodzinnych niewielka burza, a po niej wielkie słońce! Motto dla Ciebie: „Nadzieja przychodzi do człowieka z drugim człowiekiem”, Dante Alighieri.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): niespodziewana podróż przyniesie niespodziankę finansową i towarzyską. Przygotuj się na zmiany w uczuciach i postaw na rozsądek, a nie emocje. Motto dla Ciebie: „Miłość pociesza, jak słońce po deszczu”, William Shakespeare.

WODNIK (21 I – 19 II): Twoje plany mogą okazać się porywaniem z motyką na słońce, więc już „na starcie” nie daj się zwieść fałszywym doradcom! Motto dla Ciebie: „Życie jest szczęściem, zasłuż na nie”, Matka Teresa z Kalkuty.

RYBY (20 II – 20 III): jest blisko Ciebie ktoś bardzo życzliwy i poda Ci rękę. „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać”, Antoine de Saint Exupery.

Do Siego Roku!

XXII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego
„Kontakty” 2021

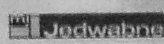
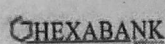
Partner Strategiczny:



Sponsor Główny:



Sponsorzy, partnerzy, mecenasi:



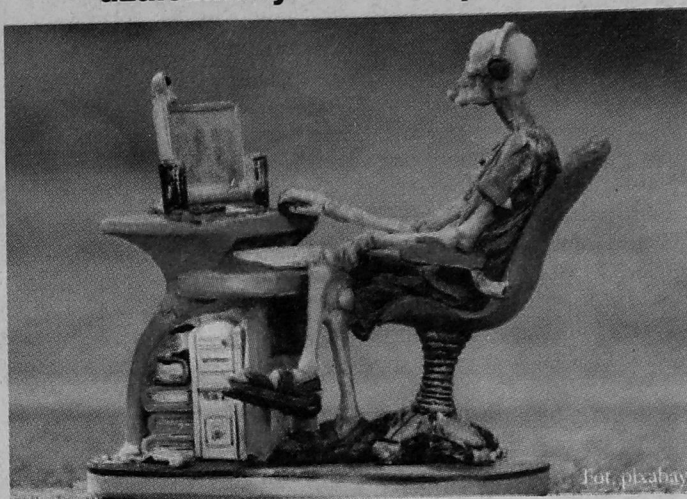
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia „KUGUAR” w Łomży
Zakład Mechaniki Pojazdowej Szczepan Grodzki w Łomży
Firma Budowlana Bud-Art Artur Mazurek w Pniewie
OSP w Piątnicy

Zadanie zrealizowane przy udziale finansowym Miasta Łomża



Łomża, 1-3 października 2021

Bezpłatna pomoc dla młodych, uzależnionych od komputerów



Od 27 grudnia w Ośrodku Profilaktyki i Terapii dla Młodzieży i Dorosłych „Etap” przy ul. Włókienniczej 7 w Białymstoku, działa poradnia dla uzależnionych od komputerów i smartfonów. Z bezpłatnej pomocy korzystać mogą dzieci i młodzież od przedszkolaków po uczniów szkół ponadpodstawowych do jej ukończenia.

Rodzice z uzależnionymi dziećmi mogą zgłosić się bezpośrednio do Ośrodka, w którym program wsparcia zawiera poradę lekarską diagnostyczną, terapeutyczną, psychologiczną, sesję psychoterapii indywidualnej, sesję psychoterapii rodzinnej, sesję psychoterapii grupowej, sesję psychoedukacyjną.

Czas trwania terapii dostosowany jest do pacjenta.

Uzależnienie od telefonów komórkowych i komputerów, to dziś już poważny problem. Negatywne skutki można podzielić na główne trzy grupy: fizyczne, psychiczne i społeczne.

Do skutków fizycznych należą przede wszystkim: bóle głowy, przemęczenie, ból oczu, bóle i zwyrodnienia mięśniowo-stawowe (np. bóle karku, pleców), problemy ze snem z powodu nadmiernej ekspozycji na światło (szczególnie zimne).

Pozostałe, to m.in. zwiększona podatność na depresję, zaburzenia lękowe i obniżoną samoocenę, osłabienie więzi z najbliższymi.



Trener Klubu Sportowego Prefbet-Sonarol Andrzej Korytkowski, zdał egzamin i otrzymał tytuł trenera I klasy w lekkiej atletyce. Swoją pracę napisał o żonie Justynie, biegaczce, wielokrotnej medalistce Mistrzostw Polski i reprezentantce kraju. W lekkiej atletyce są cztery stopnie trenerskie: instruktor, trener, trener I klasy i trener klasy mistrzowskiej. Ostatni stopień jest możliwy nie wcześniej, niż po 6 latach od uzyskania tytułu trenera I klasy.



MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Nr 2365
Czytelnia w Łomży